Ner 219. **Kraków, 26 Września — Wtorek.** Rok 1882.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiego. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp., (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1-go Październik 1882 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać *przekazem pocztowym*.

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 25 września.

Przegląd Polityczny.

Dziennik Polski donosi:

„Dowiadujemy się, że gr. kat. konsystorz wytoczył procesa kanoniczne księżom Naumowiczowi, Lewickiemu i wielu innym. Wczoraj przesłuchiwany był X. Naumowicz. Zdaje się, że prowizoryczna suspenza tegoż *a sacris* zamieniona będzie na stanowczą. W skład komisyi prowadzącéj śledztwo weszli X. kanonicy: Pietruszewicz, Hortowski i Baczyński.

„X. kanonicy Malinowski i Żukowski podali się już do emerytury. Namiestnictwo lwowskie przesyłając ich podania do ministerstwa postawiło wniosek, aby im przyznano całą pensyę.

„Temi dniami odbędzie się poufne posiedzenie Koła sejmowego w celu ułożenia listy członków Rady nadzorczéj banku krajowego. Lista Wydziału krajowego nie została dotychczas dla tego ogłoszoną, aby nic narażać pojedynczych osób, gdyż Wydział krajowy mógłby przedstawić takiego kandydata, który nie byłby przez Sejm przyjęty. Dla tego też i my z całéj listy wymieniamy jedynie posła hr. Męcińskiego, którego wybór prawdopodobnie nie natrafi na opozycyę u żadnego stronnictwa.“

Gazeta Narodowa pisze:

„Pan Abrahamowicz, jako prezes Rady powiatowéj lwowskiéj, zwołuje na przyszły czwartek d. 28 b. m. zgromadzenie wójtów i przełożonych obszarów dworskich tutejszego powiatu na naradę w przedmiocie rozkładu podatku gruntowego. Przygotował on także instrukcyę co do postępowania w razach mylnego przypisania tego podatku.“

Dziennik Poznański który w całéj sprawie rozmowy ks. Bismarka ogłoszonéj w *Czasie* zajął pełne godności i rozumu politycznego stanowisko prawdziwie patryotyczne, zamyka ją również znaczącemi słowy, na które zupełnie się piszemy. Przytoczywszy list pewnego obywatela, omawiawiający ową rozmowę, dodaje:

„Artykuł ten nadesłany nam zamieszczamy, aby dać miejsce odezwaniu się przypuszczeniu, które w razie faktycznéj prawdy owéj rozgłośnéj rozmowy, mogłoby nie być bez pewnych racyonalnych podstaw. Zdanie zaś nasze w téj kwestyi wypowiedzieliśmy już, jak wyraźniéj być nie może, przy sposobności artykułów zamieszczonych w niemieckich *Reichsbote* i broszurze Trubnikowa. Nienawiść do Niemców ani zaślepia nas, ani idzie tak daleko, abyśmy się mieli rzucać w objęcia Rosyi, nienawiść nasza do Rosyi nie zaślepia nas, ani idzie tak daleko, abyśmy na widok kogobądź ruszali na Rosyę, mieli ruszać na nią wraz z nim, jak byk podrażniony czerwonym szmatem hiszpańskiego torreadora. Jesteśmy Polakami, tylko Polakami, pamiętamy o tem wśród i mimo wszystkich licytacyjnych targów a sprzymierzeńcem naszym jest ten, kto pierwszy i kto wśród dostatecznych rękojmij uzna prawa nasze narodowe i polityczne.

„Tymczasem w spokoju nie oglądając się na nikogo, pracować będziemy i nie przestaniemy.“

W sobotę odbyła się w Peszcie pod przewodnictwem Cesarza wspólna rada ministrów; szczegóły obrad nie są jeszcze znane, ogólnikowo tylko wiadomo, iż zapaść miały uchwały co do przedłożeń, jakie wniesione być mają w delegacyach wspólnych. *Fremdenblatt* donosi, że między temi przedłożeniami znajdować się także będzie sprawozdanie administracyi wojskowéj o użyciu kredytu pacyfikacyjnego. Ministerstwo wojny podobno tak dobrze gospodarowało, że pomimo wykreślenia z preliminarza dwóch milionów przez delegacye kredytu nietylko nie przekroczono, ale nawet zaoszczędzono sumę potrzebną na wydatki w miesiącach listopadzie i grudniu r. b., chociaż preliminarz obliczony był tylko do końca października r. b. Nie spełniły się przeto przepowiednie o przekroczeniach i kredytach dodatkowych.

Deputowani Peez i Siegmund na posiedzeniu Izby handlowéj w Reichenbergu zdawali jako jéj delegaci sprawę z działalności swéj w Radzie państwa. Pierwszy utrzymywał, a raczéj przepowiadał, że za sto lat będzie na świecie 14 milionów Czechów, 146 milionów Niemców i więcéj niż 900 milionów Anglo Sasów, tak że Czesi będą tylko kroplą w morzu ludności i „dla téj kropli, rzekł, poświęca się teraz tyle czynności, namiętności i energii.“... Obecni uszczęśliwieni byli z tych wywodów, a ponieważ nadto p. Siegmund twierdził, że zjednoczona lewica wcale nie jest w rozbiciu, przeto obu posłom wśród oklasków uchwalono wotum zaufania.

Sejmy dolno i górno-austryacki, czeski, morawski, szląski, salzburgski, karyntyjski i vorarlbergski rozpoczynają jutro tegoroczną swoją sesyę, gdy zaś obecnie obradują sejmy kraiński i galicyjski, przeto tegoroczna sesya sejmu w Austryi może nieco więcéj się ożywi, chociaż w ogóle spodziewać się można spokojnego jéj przebiegu.

Tribüne donosi, że w sobotę zebrała się w ministerstwie skarbu komisya centralna dla podatku gruntowego, aby wykończyć swą pracę; przewodniczył szef sekcyjny Distler. Sprawozdania krajowych komisyj reklamacyjnych wszystkie już nadeszły, a komisyi centralnéj jest teraz rzeczą takowe zbadać, głównie zaś zwróci uwagę na zaprowadzenie równowagi między wynikami oszacowania w poszczególnych krajach. Praca ta potrwa kilka tygodni.

Bar. Walterskirchen wystosował list do burmistrza w Aussee, w którym żegna się z tamtejszymi wyborcami i oświadcza, że wyboru wśród danych stosunków nie przyjmie.

Z Wiednia telegrafują do *Bohemii*, że utworzenie pułku kolejowego jest już rzeczą postanowioną. Pułk ten będzie się składał z dwóch batalionów, każdy po cztery kompanie, i zostanie utworzony z mających się rozwiązać 16 kompanii rezerwowych, dwóch pułków inżynieryi, oraz z przeznaczonych do rozwiązania oddziałów saperskich i minierów. Dwie kompanie każdego pułku będą użyte do budowy kolei, dwie inne do ruchu. Na wypadek wojny personal stowarzyszeń kolejowych zostanie oddany pod wyłączne kierownictwo władz wojskowych. W czasie pokojowym pojedyncze oddziały pułków kolejowych będą brały udział w budowie dróg żelaznych, lub też na gotowych już liniach będą pełniły czasowo służbę ruchu.

Tribüne poświęca nader sympatyczny i pochlebny wstępny artykuł prezesowi Izby niższéj Drowi Smolce z powodu jego nominacyi na tajnego radcę.

Dotychczasowe milczenie gabinetu londyńskiego, stało się źródłem najróżnorodniejszych pogłosek i kombinacyj tyczących się rozwiązania kwestyi Egipskiej. Najsprzeczniejsze wiadomości dają dosadny obraz panującego pod tym względem chaosu pojęć w Europie. Przedwczoraj telegraf doniósł nam z Paryża, że za dni dziesięć Anglia ma uczynić gabinetowi propozycye co do uregulowania spraw egipskich. Przez ten przeciąg czasu, powstawać zapewne będą coraz to nowe fantastyczne kombinacye w rodzaju tych, które puścił w świat paryski *Voltaire*. Dziennik ten donosi, że 15go b. m. został między Anglią a Chedywem zawarty traktat oddający Anglii protektorat nad Egiptem. Główne punkta traktatu mają być następujące: Anglia proponować będzie Chedywowi ministrów i wszystkich wyższych urzędników. Damietta, Port-Said i Suez otrzymają załogi angielskie. Oddział wojska angielskiego pozostanie w Kairze, celem strzeżenia osoby wice-króla. Główna kwatera angielska będzie w Aleksandryi. *Voltaire* nie poprzestaje na tem senzacyjnem odkryciu, ale chcąc jeszcze więcej podrażnić nerwy swoich czytelników dodaje, że obecnie Anglia proponuje Porcie traktat, mocą którego Sułtan odstąpi Anglii swoje zwierzchnicze prawa nad Egiptem, za sumę trzechmilionów złr. rocznie, płatnych kwartalnemi ratami. W zamian Anglia gwarantować będzie nienaruszalność terytoryum tureckiego.

Wobec tych wiadomości zakrawających na polityczny romans uspokajająco brzmi najświeższy artykuł *Timesa*, który pisze, że Anglia bynajmniej nie zamierza naruszyć praw jakiegokolwiek państwa, i nie chce w egoistyczny sposób wyzyskiwać zwycięstwo. Anglia dokona sama pacyfikacyi Egiptu i jego reorganizacyi i uwzględnia w słuszny sposób pretensye Francyi, zwłasza na polu interesów handlowych.

Pol. Corr. dowiaduje się z Berlina, że w ostatnich tygodniach nastąpiło zbliżenie między gabinetami londyńskim i berlińskim. W stolicy Niemiec zapewniają, że dotychczas nie toczyły się żadne jeszcze między państwami negocyacye w sprawie egipskiej, a rząd niemiecki nie czuje się bynajmniej powołanym ani uprawnionym do wzięcia w tym względzie inicyatywy.

Powyższe wiadomości potwierdza telegram paryski *Wien. allg. Ztg*, donoszący, że były ambasador francuski w Berlinie St Vallier w rozmowie z p. Duclerc wyraził przekonanie, że w sprawie egipskiej pójdą Niemcy zgodnie z Anglią.

Mémorial Diplomatique zaś donosi, że Lord Dufferin udzielił już Saidowi baszy plan organizacyi Egiptu, oświadczając mu, że takowy otrzymał już aprobatę wszystkich państw podpisanych na traktacie berlińskim. Gdyby Porta takowy bez zastrzeżeń przyjęła, możnaby uniknąć zebrania się ponownego konferencyi. Tymczasem wbrew tym wiadomościom utrzymuje *Kreuz Ztg*, a co zapewne zgodniejszem jest z rzeczywistym stanem rzeczy, że konferencya zbierze się, skoro tylko wymiana zdań między gabinetami, wykaże jednomyślność zapatrywać mocarstw europejskich.

Francuskie wreszcie dzienniki *font bonne mine a mauvais jeu*. Organa Gambetty z *Republique francaise* na czele, chcą Anglii wytłómaczyć, że w jej własnym interesie leży porozumienie się jej z Francyą. Bez tego porozumienia oba państwa będą popełniać same tylko błędy. *Temps* zaś w tonie daleko skromniejszym pisze: Nie dzieliliśmy niebezpieczeństw z naszym sąsiadem, nie możemy więc dzielić z nim zysków. Zwycięztwa angielskie zmieniły radykalnie położenie, byłoby zgubnem zdradzeniem nie wznawiać tego faktu. W *Journal des Debats* p. Gabryel Charmes omawiając w szeregu znakomitych artykułów całą sprawę egipską, ubolewa nad polityką francuską, która podkopuje wpływ Francyi za granicą. Polityka bojaźliwa, chwiejna i małoduszna sprowadza na wewnątrz rozbicie stronnictw, a co gorzej na zewnątrz zupełny upadek znaczenia Francyi w Europie.

W tych dniach obchodzono w Niemczech 20-sto letni jubileusz objęcia rządów przez ks. Bismarka, który 23 września 1862 r. został reskryptem króla pruskiego mianowany ministrem w miejsce ks. Hohenlohe-Ingelfingen. Naturalnie wszystkie dzienniki niemieckie umieszczają artykuły retrospektywne, w których oceniają 20-letnią działalność kanclerza. Wszystkie bez wyjątku podnoszą jego olbrzymie zasługi około utworzenia cesarstwa. Opozycyjne zaś uznając dyplomatyczny geniusz ks. Bismarka ostrej poddają krytyce jego ekonomiczne plany i reformy. Katolickie zaś z goryczą wyrażają się o „Kulturkampfie“, którego autorem był ks. Bismark. Cesarz Niemiecki przesłał swemu kanclerzowi do Warzina z okazyi jubileuszu pismo nader pochlebne i serdeczne.

Do *N. fr. Presse* piszą z Berlina: Przyjęcie cesarza Wilhelma w Saksonii wywołało tu silne wrażenie. Tutejsze koła dyplomatyczne omawiają bardzo żywo wrażenia, jakich doznał Cesarz na ziemi saksońskiej. Utrzymywano tradycyjnie, że w państwach środkowych istnieje oddawna przeciw cesarstwu Niemieckiemu a zwłaszcza Prusom pewnego rodzaju antagonizm, który w ostatnich latach co raz więcej zyskał zwolenników. Wypadki ostatnich dni przekonały wszystkich, że zapatrywanie to jest bezzasadne i że państwo liczyć może na większą niż sądzono życzliwość książąt i ludności.“

Cesarstwo rosyjscy opuścili Moskwę i udali się do Petersburga. Również wyjechali następca tronu, wszyscy W. Książęta i Książę Czarnogórski. Tem samem upadają wszystkie pogłoski, tyczące się koronacyi. Była to więc podróż na próbę.

W Londynie umarł lord Tenterden, stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Sejm.

Sprawozdania sejmowe.

(11-te posiedzenie dnia 23-go września).

Jak doniosłem telegraficznie, posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 25 przed południem, zawiadomieniem Izby, iż pp. Baum i Jaworski, powołani do Wiednia na posiedzenie komisyi centralnej podatku gruntowego, nie wezmą udziału w obradach Sejmu. Poseł Baum w zawiadomieniu swojem mówi, że udaje się do Wiednia, pomimo dolegliwej choroby, jaką jest dotknięty.

Z 39 petycyj nowo wniesionych (liczba ogólna dotąd 354) przekazano:

Komisyi budżetowej petycye: komitetów cerkiewnych św. Piotra i Pawła we Lwowie i św. Norberta w Krakowie o zapomogi na restauracye cerkwi, fundacyi skarbkowskiej o fundacyę na restauracyę teatru lwowskiego, gmin Jaworów, Błudniki i Targowiska o subwencye na budowę szkół, wydawnictwa *Samorządu* i *Gminy* o poparcie, ochronki sierót dziewcząt w Stanisławowie o zasiłek, Wincentego Gruszeckiego i Jana Ficałowicza o subwencyę na kształcenie się, Leona Kunischa o zaliczkę na płacę, Jana Buczaka o wsparcie.

Komisyi petycyjnej petycye: rady szkolnej w Wielopolu Skrzyńskiem o przyspieszenie organizacyi szkoły, gm. Woleniowa o zapomogę na budowę szkoły, gm. Dzikowce, Płacówki i Wilden o podwyższenie płacy nauczyciela, stowarzyszenia budowy nowej świątyni izraelickiej w Przemyślu o subwencyę, gm. Rohatyna w sprawie kosztów utrzymywania włóczęgów, gmin Tyniec, Kostrze i Skotniki o usunięcie strzelnicy armatniej, Emiliana Michalewicza o posadę nauczyciela.

Komisyi administracyjnej petycye: gmin Brody i Śniatyn o pożyczkę, wydz. pow. brodzkiego o przymusowe ubezpieczenie budynków włościańskich.

Komisyi drogowej petycye: gmin Radki, Woszczańce i Szeptyce o zmianę ustawy drogowej, gmin Raniowice, Neudorf i Bolechowce o uwolnienie od opłaty mytniczej, gm. Chyrów o przeniesienie rogatek drogowych.

Komisyi kultury krajowej petycye: pięciu gmin o regulacyę Stryja, spółki wodnej dla regulacyi odpływu wód do Wisły pomiędzy Borusową a Tonią o subwencyę, Towarzystwa gorzelników o praktyczną szkołę gorzelnictwa i ustawę względem machin parowych.

Komisyi podatkowej petycye: wydz. pow. gorlickiego przeciw nowym normom egzekucyjnym, wydz. pow. nadwórniańskiego o przedłużenie terminu reklamacyi przeciw wymiarowi podatku gruntowego.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: miasta Buczacza o prawo wyboru posła na sejm i miasta Stryja o przyspieszenie aktywowania tamże sądu obwodowego; zaś komisyi edukacyjnej petycyę wydziału powiatow. brodzkiego o zmianę ustawy szkolnej.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały cztery nowe wnioski, a mianowicie: 1) p. Romanowicza z projektem ustawy o policyi ogniowej; 2) p. Starowiejskiego z rezolucyą w sprawie odpisywania podatku gruntowego dotkniętym tegoroczną powodzią; 3) p. Maksa o koncesyonowanie chociażby tylko drugorzędnej kolei z Tarnopola do Kopeczyniec; 4) p. Polanowskiego z rezolucyą do rządu, aby przyspieszył budowę kolei ze Lwowa na Żółkiew i Rawę do Tomaszowa, a przynajmniej do Rawy, i z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby tę sprawę popierał w rokowaniach z rządem i interesowanemi gminami.

Wnioski te, należycie poparte, traktowane będą według regulaminu.

Poseł Zurowski interpeluje komisarza rządowego, czy i kiedy nastąpi objęcie przez rząd drogi powiatowej baligrodzkiej, w celach strategicznych wybudowanej.

Interpelacya ta wręczoną zostanie komisarzowi rządowemu.

Interpelacya do Marszałka krajowego, którą podpisali pp. Hausner, Romanowicz, Goldman, Wolfarth, Kamiński, Wasilewski, Rosner, Skałkowski, Fruchtman, Wodziński, Pławicki, Max, Spławiński, Zucker, Gedel, Garbaczyński, Lityński, Michał Popiel, Zbrożek — brzmi dosłownie, jak następuje:

„Na posiedzeniu Rady miejskiej lwowskiej z dnia 13 lipca r. b. członek Rady, będący oraz chemikiem patologicznym szpitala powszechnego we Lwowie, Dr Tadeusz Żuliński, referował memoryał przeciw rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 27 lipca 1880 r. w sprawie przyjmowania chorych i wydalania ich ze szpitala. Z tego powodu wytoczył Wydział krajowy Drowi Żulińskiemu śledztwo dyscyplinarne.

Zważywszy, że Dr Żuliński występował w tej sprawie, jako członek Rady miejskiej, do tej reprezentacyi gminy zaufaniem wyborców powołany, że działał, jako stały referent sekcyi sanitarnej, której przydzielono opracowany już i na urzędowych aktach oparty memoryał magistratu, spełniał zatem tylko obywatelski obowiązek;

zważywszy, że wszelkie ścieśnianie obywateli w spełnianiu tego rodzaju obowiązków jest aktem gwałcącym niezawisłość ciał reprezentacyjnych, przeciwnym duchowi konstytucyjnych urządzeń, a niezgodnym z zasadami samorządu;

zważywszy, że nawet rząd pozostawia urzędnikom państwowym pełną swobodę działania w ciałach reprezentacyjnych i za ich czynności w tychże ciałach nie pociąga ich do odpowiedzialności;

zważywszy nareszcie, że służba krajowa tylko wtedy odpowiedzialną będzie, jeżeli będzie przeniknioną duchem prawdziwie obywatelskim, który rozwinąć się nie może tam, gdzie władza naczelna pociąga urzędników do odpowiedzialności za spełnienie obywatelskich obowiązków;

zapytują podpisani:

na jakiej podstawie Wydział krajowy wytoczył wspomniane śledztwo dyscyplinarne, i czem może usprawiedliwić takie ścieśnienie niezawisłości członków ciała reprezentacyjnego?“

Marszałek oświadczył, że interpelacya ta zakomunikowaną będzie Wydziałowi Krajowemu, którego odpowiedź również dosłownie podamy.

Przedłożenie rządowe z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych na rok 1883, wniesione w pierwszem czytaniu, odesłano do komisyi budżetowej;

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza, którego brzmienie jest następujące:

„Pragnąc przyspieszyć zaopatrzenie kraju w dostateczną liczbę odpowiadających celowi budynków szkolnych i należyte ich wyposażenie w sprzęty i przybory naukowe, a obok tego przynieść ulgę w wydatkach stronom, do konkurencyi na ten cel obowiązanym, postanawia się co następuje:

A) 1. Bank krajowy, Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem będzie udzielał pożyczek na długoletnie termina umorzenia na budowę szkół i wyposażenie ich w sprzęty i przybory naukowe stronom, z mocy prawa, albo też na zasadzie dobrowolnych oświadczeń do konkurencyi na ten cel obowiązanym.

2. Pożyczki, te o ile będą obciążały gminy, mają być zabezpieczone w sposób oznaczony osnową §. 70 ust. gm. (ust. z dnia 17 czerwca r. 1874 Nr 52 Dz. ust. i rozp. kraj.) o ile zaś do spłaty ich będą obowiązane obszary dworkie, lub inne strony konkurencyjne, muszą mieć pokrycie hipoteczne, w rozdziale II statutu bankowego określone.

3. Na podstawie udzielanych w taki sposób pożyczek, Bank krajowy będzie wydawał osobne listy zastawne pod nazwą „Galicyjskie obligacye szkolne“ *(Galizische Schulobligationen)* pod gwarancyą kraju, a co do treści swej jak niemniej także i prawnego znaczenia ściśle odpowiadające listom zastawnym, jakie mają być wydawane przez Bank krajowy w myśl §§ 22—35 statutów na podstawie pożyczek hipotecznych.

B) Kraj poręcza za dotrzymanie zobowiązań, wynikających z dokumentów wartościowych, pod nazwą „Galicyjskie obligacye szkolne“ przez Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydawanych.

C) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej wyjednał prawo egzekucyi politycznej dla należytości Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem poręczonych „Galicyjskiemi obligacyami szkolnemi“.

W uzasadnieniu tego wniosku, wnioskodawca podnosi, iż dla każdego kto zna stosunki naszego kraju nie jest obcem, iż zwykle koszta budowy szkoły przenoszą możność stron konkurencyjnych tak dalece, że nieraz wybudowanie szkoły daje początek ruinie gminy. Wogóle szkoły budowane są kosztownie i gdy wzniosą się cztery ściany, to już nie stać konkurujących na przybory naukowe i na wszystko to, czego potrzeba do podniesienia wartości szkoły. Na 6300 gmin jest zaledwie tysiąc kilkaset takich, które mają szkoły, uznane przez Radę szkolną za dobre, a 2500 nie mają żadnych szkół. Cyfry te wskazują, ile jeszcze jest do zrobienia. Dodajmy do tego cyfrę dzieci, które pomimo istniejącego od lat 10 obowiązku szkolnego uczyć się nie mogą, a jeszcze bardziej utwierdzimy się w przekonaniu, że sprawa budowy szkół jest rzeczywiście najpilniejszą. Na 850,000 dzieci w wieku szkolnym tylko 288,000 uczęszcza do szkół, a dla 562,000 nie ma budynków szkolnych. Szkoły, które istnieją, są w najwyższym stopniu, a kto je zwidza, szczególniej w zimie przekona się jakie tam panuje powietrze, to przyzna, że nie dla fantazyi budowano wielkie budynki, ale że to nakazywała rzeczywista potrzeba. Fundusze na budowę szkół w gminach tworzą się zwykle w ten sposób, że wskutek opinii rady szkolnej wychodzi orzeczenie, iż gmina ma zbierać fundusz, gmina nie wnosi rekursu, orzeczenie staje się prawomocnem i gmina musi budować.

Przy nadzwyczaj wysokiem opodatkowaniu taks, przybytek kilkuset guldenów wydatku pociąga za sobą najsmutniejsze skutki. Wniosek podany przez mowcę zmierza do tego, aby koszta budowy szkół, z których pożytek będą miały przyszłe pokolenia, wobec znacznego obciążenia nowej generacyi przenieść na przyszłość, rozkładając ten ciężar na dłuższy przeciąg czasu. Mówca obrał w tym celu formę obligacyj, gdyby jednak forma ta uznana została nie odpowiednią, nie należy dla niej poświęcać rzeczy samej, lecz w innej formie kredyt na budowę szkół umożliwić.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy wniosek jego odesłano do komisyi budżetowej.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Wasilewskiego następującej treści:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby na podstawie katastru dróg gminnych zbadał o ile wprowadzenie stałych dróżników gminnych, utrzymywanych przez gminy i obszary dworskie, a obowiązanych do ciągłej i nieustannej naprawy i utrzymania dróg gminnych, przyczyniłoby się do poprawy komunikacyj gminnych, oraz jakie pociągnęłoby za sobą koszta i ewentualnie odpowiedne wnioski na przyszłej sekcyi sejmowej przedstawił.“

W uzasadnieniu tego wniosku wnioskodawca podnosi, że stan dróg gminnych, których łączna długość wynosi 31.000 kilometrów, w znacznej części kraju, zbyt wiele pozostawia do życzenia, żeby odpowiedzieć najskromniejszym wymaganiom. Mimo wielkiego zasobu prestacyj wypływających z § 12 ustawy drogowej, złe i niewczesne ich użycie powoduje marnowanie sił roboczych bez należytej poprawy dróg gminnych; proponowane zaś przez Wydział krajowy podwyższenie dotacyi z funduszów krajowych na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych, wtedy tylko przy drogach gminnych odnieść może pożądany i ofiarom kraju odpowiadający skutek, jeżeli zapewnione będzie należyte utrzymanie dróg gminnych, przez ciągłe i nieustające czuwanie, przez ciągłą i bezzwłoczną naprawę uszkodzonych części drogi.

Stósownie do życzenia wnioskodawcy, wniosek jego odesłano do Komisyi drogowej.

Poseł Dr Hoszard imieniem Wydziału krajowego wniósł w pierwszem czytaniu sprawozdanie w przedmiocie obsadzenia posady prymaryusza oddziału chirurgicznego po zmarłym Dr Janie Szeparowiczu. Ś. p. Dr Szeparowicz został mianowany w. r. z. stałym prymaryuszem na zasadzie uchwały Sejmu, zastrzegającej że pierwsza opróżniona posada prymaryusza nie będzie obsadzoną. Los chciał że tą pierwszą opróżnioną posadą stała się właśnie posada ś. p. Szeparowicza, za obsadzeniem jej zatem przemawiają wszystkie te względy, które za tem w r. z. przemawiały, a nadto zwiększająca się ciągle liczba operacyj chirurgicznych dokonywanych w szpitalu. Z tych powodów Wydział żąda od Sejmu upoważnienia na obsadzenie tej posady z zastrzeżeniem, że pierwsza opróżniona posada prymaryusza chorób wewnętrznych nie będzie obsadzoną.

Wniosek ten odesłano do Komisyi administracyjnej.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 24 września.

(§§) Nadeszła już w Sejmie pora ożywiona, *haute saison*, w której sprawozdania komisyjne cisną się w takiej obfitości, że nie ma już kłopotu o materyał na codzienne posiedzenia. Dawniej w czwartym tygodniu sesyi było już tyle materyału, że myślano o posiedzeniach wieczornych; w tym roku nie ma i zapewne nie będzie takiego nawału, ale zawsze jest już tyle sprawozdań, że chyba ważne powody mogą wywołać przerwę w codziennem odbywaniu sesyj.

Wczoraj komisya administracyjna wydała już opracowany projekt ustawy budowniczej dla Krakowa. Jest to rzecz obszerna i gdyby jak niegdyś nad ustawą budowniczą lwowską wszczęła się dyskusya szczegółowa, możnaby na załatwienie preliminować kilka posiedzeń. Nie zanosi się dziś na to; owszem rzecz pójdzie gładko, gdyż poprzednio już omówiono ją w kołach poselskich.

Projekt ustawy a właściwie noweli do ustawy gminnej, która zaprowadzać miała na przyszłość odsyłanie kar pieniężnych na miejscowe fundusze ubogich, przeznaczone do kas wydziałów powiatowych, aby nie marniały jak dotąd pod nieudolnym nadzorem organów gminnych, nie utrzymał się w komisyi administracyjnej w formie przez Wydział krajowy proponowanej. Zmiana ta jednak nie przeobrazi rzeczy samej, bo komisya wnosi zmianę § 98 ustawy gminnej w ten sposób, że Wydział powiatowy będzie mógł zarządzić pobór kar pieniężnych do kasy swojej.

Sprawozdanie ze stanu funduszu propinacyjnego przyjmuje komisya budżetowa do wiadomości z wyrazem uznania dla rządu w samym tekście swojego referatu. Podnosi bowiem komisya, że dzięki ostatnim energicznym zarządzeniom prezydyum namiestnictwa opłaty i grzywny propinacyjne nie zalegają już w takiej kwocie jak dawniej.

Komisya kultury krajowej znacznie rozszerzyła projekt Wydziału krajowego o bezpłatnej pomocy krajowego bióra melioracyjnego dla spółek wodnych. Nie tylko bowiem przyznaje tę pomoc

liczna, która bardzo gorliwie zajęła się wystawą. Wystawa mieści się obok dworca kolei w budynkach zajazdu Pacheńskiego, gustownie przystrojonych. Pocieszającym na wstępie objawem jest liczny udział włościan, których prezes komitetu p. Struszkiewicz umiał do niego zachęcić. Razem jest 150 sztuk bydła włościańskiego; przy którem są także ładne okazy bydła dworskiego. Jest to dział najlepiej i najliczniej przedstawiający się na wystawie. Trzoda chlewna, dział pszczelniczy, ogrodowy uzupełniają ją. Wspomnieć także należy o znanych serach p. Kazimierza Żeleńskiego z Cichawy, p. Benoego z Niegowici, oraz o drobiu pani Skarszewskiej, odznaczającym się doborem i ilością. Udział publiczności był wczoraj bardzo liczny, pełno miejscowych i zamiejscowych gości. O godz. 2ej odbył się obiad składkowy w cukierni Bitmana, na którym p. Benoe, prezes Towarzystwa okręgowego, wzniósł zdrowie komitetu wystawy, na co odpowiedział p. Struszkiewicz wnosząc zdrowie komitetu centralnego, który przedstawiony był przez p. Falkenhagen-Zaleskiego.

P. Maisner, prezes Rady powiatowej bocheńskiej, wniósł zdrowie obecnych na uczcie dam. Szereg toastów zakończył p. W. Struszkiewicz wymownie improwizowanem „kochajmy się!“

Następnie wszyscy udali się na plac wystawy, która jutro zamkniętą zostanie po południu, przed czem odbędzie się rozdanie nagród i losowanie zakupionych na loteryę przez komitet fantów, składających się z przedmiotów znajdujących się na wystawie.

Dziś odbędzie się również nabożeństwo uroczyste w farze; następnie posiedzenie Towarzystwa okręgowego rolniczego, a po południu wycieczka do Kurowa o trzy kilometry od Bochni dla obejrzenia okazów ogrodniczych.

Wystawa jest pocieszającym objawem budzącego się życia na prowincyi w kierunku programu krajowego, a zarazem świadczy o użyteczności okręgowych Towarzystw, które niezaprzeczoną mają przed sobą przyszłość, byle znaleźli się ludzie z inicyatywą i energią, umiejący wlać w nie życie i nadać im właściwy kierunek. Do takich zaliczyć niezawodnie należy prezesa komitetu wystawy bocheńskiej, p. Struszkiewicza, który też niemało dołożył starań, aby podjęte dzieło wystawy bocheńskiej do pomyślnego doprowadzić skutku.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 22-go wrześ. **Wiedeń:** pszenica 9·75 do 10·50 zł.; żyto od —·— do —·— zł.; jęczmień 0·— do 0·— zł.; kukurudza od zł. 0·— do 0·— zł.; owies od zł. 0·— do 0·— zł. — okowita pr. 10,000 liter procent od 30·50 do 30·75 zł. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilor. (na jesień) od 08·77 do 08·80 zł.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— do —·— zł. — **Berlin:** pszenica żółta 172·—; żyto —·— zł.; spirytus loco 52·10; olej rzepakowy 61·25 zł. — **Szczecin** pszenica —·— zł.; rzepik (jesień) —·— zł. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 58·50 zł.; olej rzepakowy 76·75 zł.; spirytus —·— zł. — **Wrocław:** pszenica —·— zł.; żyto —·— zł.; owies —·— zł.; spirytus —·— zł.; kukurudza —·— zł. — **Kolonia** pszenica —·— zł.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 zł. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Donoszą nam ze Lwowa: Głośna a raczej hałaśliwa sprawa śledztwa dyscyplinarnego, którą Wydział krajowy wytoczył Drowi Zalińskiemu we Lwowie z powodu, że w Radzie miejskiej wystąpił z referatem o stosunkach szpitalnych, pełnym przykładów fałszywych a nadto w konkluzyi ubliżających jego przełożonej władzy — sprowadzona została na sobotniem posiedzeniu Koła poselskiego na poziom, z którego właściwie nigdy niepowinna była nawet chwilowo wznieść się wyżej. Uznano, że Wydział krajowy nie może dać odpowiedzi na interpelacyę p. Hausnera, gdyż śledztwo jest dopiero w toku. W toku dyskusyi jeden z posłów podpisanych na interpelacyi niemógł zaprzeczyć, że w referacie Dra Zalińskiego znajdowały się wypadki nieprawdziwe. Nie będzie tedy „borby“ w Sejmie! Jaka-to decepcya dla pewnych kół, które czekały na borbę jakby na jaką biesiadę, zapominając zupełnie o tem, że jeszcze [illegible] nie zapanował u nas tak dalece, żeby Sejm konstytucyjnie miał być wyższą instancyą w sprawach służbowych między urzędnikami krajowymi a Wydziałem krajowym. Wielkiej decepcyi doznała lwowska Rada miejska, której w razie odmiennego przebiegu sprawy mogłoby się było przydarzyć, że jest ciałem więcej niż — Radą gminną, więc instytucyą lokalną i dla spraw lokalnych ustanowioną!

Lwowskie *Słowo* donosi: że wiadomości o przyjęciu rezygnacyi X. Metropolity Sembratowicza jeszcze nieprzyjęto. Dalej, że na urząd Metropolity lwowskiego nikt mianowanym nie będzie w ciągu dwóch lat; zarządzać zaś będzie sprawami metropolii administrator, lecz kto nim będzie mianowany — jeszcze niewiadomo. Nareszcie — że Namiestnictwo przedstawiło wniosek do Wiednia, aby księżom Malinowskiemu i Żukowskiemu, skoro zostaną pensyonowani, wyznaczoną była pensya taka, jaką otrzymują teraz.

W sobotę rozpoczęły się w Wiedniu obrady centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego pod przewodnictwem szefa sekcyi Distlera. Z 36 członków, których liczy komisya, przybyło 27. Celem obrad komisyi centralnej jest zbadanie reklamacyj. Po powitaniu obecnych przez przewodniczącego, zabrał głos radca dworu Mayer i zdał sprawę z czynności rządu w sprawie reklamacyj, w końcu postawił wniosek aby wybrano komitet złożony z 18 członków. Wniosek ten po krótkiej dyskusyi przyjęto i komisya przystąpiła do wyboru komitetu. Z Polaków zostali wybrani pp. Smarzowski i Jaworski. Po posiedzeniu komisyi ukonstytuował się komitet, którego prezesem został bar. Apfaltrern, wiceprezesem p. Smarzowski. Posiedzenie komitetu odbędzie się dzisiaj.

N. Fr. Presse pisze:

„Dni pobytu w Moskwie upływają Carowi bardzo przyjemnie; krążą jednak najsprzeczniejsze pogłoski tak co do długości tego pobytu jak i koronacyi. Podobno wykrycia policyjne w Helsingforsie na kilka dni przed odjazdem Cara do Moskwy, są zapewne przyczyną, że koronacya nie odbędzie się teraz. Już od pewnego czasu krążyły w Finlandyi pogłoski, że aresztowano tam znaczną liczbę osób, ale wszystkie zostały zaprzeczone. Obecnie donosi dziennik finlandzki *Allg. Ztg*, iż wielu studentów politechniki i urzędników w Helsingfors i Sweaborg należało do obozu nihilistów. [illegible] W mieszkaniach dwóch uczniów gimnazyalnych w Helsingfors znaleziono [illegible] którzy przemawiali za przygotowaniem koronacyi.“ *N. Fr. Presse* nazywa [illegible] Cesarza do Moskwy, jeneralną próbą koronacyi.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Tryestu:

Towarzysz Oberdanka przebywający w ciągu tego tygodnia w Tryeście, którego nazwisko znanem jest policyi, [illegible] Policya ścigała go do Ancony. U braci Antoniego i Józefa Cadorini odbyła się rewizya domowa, zostająca w związku ze śledztwem w sprawie dziennika irredentystycznego *Il Tamiso*. Dzisiejszy numer dziennika *Indipendente* skonfiskowano z powodu, że dosłownie zamieścił rezolucye weneckiego stowarzyszenia progresistów w sprawie aresztowania dwóch młodych ludzi w Tryeście.

N. fr. Presse pisze:

Dnia 25 b. m. odbędzie się konsystorz kardynalski pod przewodnictwem Papieża, na którym nuncyusz z Madrytu **Bianchi** i nuncyusz z Paryża **Czacki** otrzymają nominacyę na kardynałów, wskutek czego opuszczą swe dotychczasowe posady i jako kardynałowie kuryi przeniosą się na stały pobyt do Rzymu. **Bianchi** nie otrzymał godności kardynalskiej w dowód uznania działalności jego w Hiszpanii, ale ma ją zawdzięczać dawnemu zwyczajowi, podług którego żaden jeszcze nuncyusz z Madrytu, Lizbony, Paryża i Wiednia nie został odwołanym bez otrzymania równoczesnie nominacyi na kardynała. **Czackiego** zaś chętnie pozostawiłby Papież w Paryżu, ale nadwątlone zdrowie tego dyplomaty duchownego nie pozwala mu na dłuższy pobyt nad Sekwaną. Na następcę Czackiego w Paryżu przeznaczył papież bogatego i równie młodego arystokratę, dotychczasowego arcybiskupa z Benewentu, margrabiego Siciliano di Rende, który karyerę zawdzięcza swej matce. Postarała się ona bowiem jeszcze za życia Piusa IX o to, że syn jej został zamianowany biskupem w Tricarico, jakkolwiek miał wtenczas lat 30. Leon XIII zamianował go w r. 1879 arcybiskupem w Benewencie. Arcybiskup di Rende kształcił się dawniej dosyć długo w seminaryum orleańskiem pod okiem biskupa Dupanloup.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Rzymu:

Rezolucya Izby radnej sądu apelacyjnego w Wenecyi, w sprawie aresztowań tamtejszych orzeka, że gdyby zostało skonstatowanem, iż na ziemi włoskiej poczyniono przygotowania celem dokonania zamachu przeciw cesarzowi Franciszkowi Józefowi, przygotowania te należałoby uważać nie za polityczną ale pospolitą zbrodnię, a zbrodniarzy należałoby wydać sądom austryackim. Rząd włoski zdecydował się postępować energicznie w tej sprawie. Jedna z wysoko położonych osób oświadczyła w ostatnich czasach, że ton niektórych dzienników austryackich wywiera tu przykre wrażenie, a kto je czyta, mógłby sądzić, że Włochy lekceważąc sobie prawo międzynarodowe, opiekują się pospolitymi zbrodniarzami i to jeszcze takimi, którzy swe zbrodnicze zamiary wymierzyli przeciw przyjaznemu państwu; ani Wiedeń ani Peszt nie powinny więc utrudniać Włochom akcyi, którą rząd włoski uważa za swój święty obowiązek.

Słowo warszawskie otrzymało następujące telegramy:

Moskwa 23 września. (Od naszego korespondenta). Deputacya miasta Moskwy nader serdecznie powitała księcia Mikołaja Czarnogórskiego. Głowa miasta, w mowie powitalnéj wyraził dla księcia uznanie za jego bohaterską walkę w obronie wolności narodowéj, która dla każdego powinna być świętą sprawą. Książę również w serdecznych słowach dziękował za przyjęcie, jakiego doznaje w Moskwie.

Petersburg 23 września. (Od naszego korespondenta). Horwatowicz powołany został czasowo z Belgradu do Petersburga.

Petersburg 23 września. *Gołos* donosi, iż prokurator senatu finlandzkiego, złożył raport o aresztowaniach, dopełnianych w Finlandyi.

W zbiorze przepisów i postanowień rządowych, ogłoszono najwyższe rozporządzenie, stanowiące kary na byłych unitów, za niemeldowanie urodzeń i grzebanie zmarłych, bez upoważnienia władzy.

Do *Wieku* telegrafują:

Petersburg 23 września. Wczoraj książę japoński Arisugawa, wyjechał do Moskwy, dokąd udało się także i poselstwo amerykańskie w całym swoim składzie.

Czytamy w *Kuryerze Warsz.*:

„W niedzielę, poniedziałek i wtorek odbywać się będą dwustronne manewry wojsk, stojących obozem pod Warszawą, na prawym brzegu Wisły, wobecności J. C. W. jenerał-feldmarszałka, W. księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego. Wojska podzielone zostaną na dwa korpusy: południowy, pod dowództwem komendanta 5go korpusu armii, jenerał-adjutanta hr. Musina-Puszkina i północny pod dowództwem naczelnika 3éj dywizyi pieszéj gwardyi, jenerał-lejtnanta Dandevilla.“

Telegramy własne „Czasu“.

Sejm.

Lwów 25 września. Zgodnie z nagłym wnioskiem komisyi petycyjnej uchwalono dla gminy Poturzyn 500 złr. doraźnej zapomogi. Wnioski kolejowe Maksa i Polanowskiego po uzasadnieniu odesłano do komisyi kolejowej. Przedłużenie do końca r. 1885 ustawy zezwalającej na zmienianie rozgraniczenia powiatów autonomicznych uchwalono bez dyskusyi. Zmiany w podziale terytoryalnym kraju na okręgi sądowe i polityczne, wniesione przez komisyą administracyjną, przyjęto bez dyskusyi. Nad zmianami, na które komisya nie zgodziła się, wywiązała się dyskusya, w której przemawiali **Lenartowicz**, **Golejewski**, **Garbaczyński**, **Spławiński**, i niektóre pierwotne wnioski wydziału krajowego podniesione przez tych mowców, przyjęto.

Przeciw przyznaniu dyrektorowi kancelaryi wydziału krajowego Grottowi, wyższego deputatu drzewa przemawia **Krasicki** wnosząc przejście do porządku dziennego, co odrzucono, a wniosek przyjęto.

W sprawie zalesienia wydm piasczystych w powiatach jaworowskim i mościskim wniósł imieniem komisyi kultury sprawozdawca tejże książę Sanguszko przyjęcie wniosków wydziału, które uchwalono. Wnioski komisyi drogowej i petycyjnej o petycyach nieobciążających budżetu, z małą poprawką Reja, przyjęto.

Poseł **Onyszkiewicz** bardzo obszernie interpeluje komisarza w przedmiocie stanu fundacyi Leopolda hr. Krasińskiego na szpital dla ubogich chorych powiatu rohatyńskiego.

Komisarz rządowy **Zaleski** odpowiada na interpelacyę posła Wolfarta, że saliny kałuskie tak zostały uszkodzone, iż tymczasowa naprawa kosztowałaby 25,000 złr.; od ministerstwa zatem zależeć będzie czy będą utrzymane.

Poseł **Wasilewski** wnosi polecenie wydziałowi opracowania ustawy o czeladzi służbowej.

Posiedzenie Sejmu pojutrze. Na porządku dziennym: pierwsze czytanie wniosków Starowiejskiego o opustach podatków, Romanowicza o policyi; drugie czytanie sprawozdania o ustawie rybackiej, o rachunkach funduszu propinacyjnego, popieraniu spółek melioracyjnych. Rektor **Radziszewski** i X. **Pelczar** byli dziś na posiedzeniu.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 25 września. Komisya administracyjna sejmu wnosi przejście do porządku dziennego nad rządowym projektem ustawy o dopłatach z funduszu krajowego w celu ulżenia gminom ciężaru kwaterunkowego; dopłaty bowiem obciążałyby stale fundusz krajowy, nie zabezpieczając budowy koszar. Natomiast obecny proceder dawania gminom bezprocentowych zaliczek na budowę koszar okazał się w praktyce bardzo dobrym; komisya wnosi zatem zatrzymać ten proceder i podwyższyć zeszłoroczne dotacye na te zaliczki z 60 na 120 tysięcy w następujących dwóch latach.

Lwów 25 września. Wczoraj jakiś pijak stawiał opór przy aresztowaniu go i powalił policyanta na ziemię; publiczność z kościołów wracająca zaległa ulicę i powstał ścisk nadzwyczajny. Wystąpił cały oddział policyi i wojska, ale nikogo nie raniono. Żydzi zostali zaalarmowani, i dotąd obawiają się, że jestto objaw antisemickiego ruchu.

Lwów 25 września. Uwięziono **Sorokę**, kamerdynera metropolity Sembratowicza, z powodu poszlak pospolitych zbrodni.

Wiedeń 25 września. Wczorajsze zgromadzenie zecerów dzienników wiedeńskich powzięło rezolucyę, że należy starać się zapomocą wszelkich dozwolonych środków o zniesienie roboty w niedziele. Zgromadzenie to spodziewa się, że reprezentanci jego w komisyi taryfowej wystąpią stanowczo za zniesieniem roboty w niedziele.

Tryest 25 września. Wczoraj odbyło się poświęcenie chorągwi tutejszego słowiańskiego stowarzyszenia robotników w kościele św. Jana. Około 10,000 ludzi było obecnych na tej uroczystości. Chorągiew była darem Cesarzowej. Namiestnik i burmistrz byli także na tej uroczystości.

Tryest 25go września. Na parowcu Lloyda, który przedwczoraj w nocy ztąd odpłynął, odstawiono sternika **Spongia** z Rovigdo, który przyjął na pokład okrętu „Milano“ skonfiskowany, jak wiadomo, kufer z materyałami palnemi, do Wenecyi, gdzie zamknięto go w więzieniu „St. Severo“. Spongia skonfrontowanym będzie z dwoma aresztowanymi w Wenecyi Tryestyńczykami, poczem odstawionym zostanie do Tryestu.

Triest 25 września. W biurze dziennika *Alba* odbyła się rewizya policyjna. Policya zabrała listę abonentów. W mieszkaniach Wincentego Coseti i Juliusza Delfino odbyła się także rewizya domowa, wszelako bez żadnego rezultatu.

Rzym 25 września. Powódź zrządziła w górnych Włoszech wielkie szkody. Szkody, jakie woda wyrządziła na drogach rządowych, mostach i groblach wynosi około 26 milionów lirów; gminy i prowincye poniosły około 12 milionów lirów szkody. Straty prywatne nie dadzą się jeszcze stanowczo oznaczyć.

Rzym 25 września Klub progresistów w Wenecyi zwołać ma meeting, który ma wystąpić przeciw aresztowaniu Tryesteńczyków na terytoryum włoskiem.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 września. Wiec adwokatów został otworzonym. Burmistrz **Uhl** powitał zgromadzenie serdeczną mową w imieniu Stolicy monarchii, za którą zgromadzeni adwokaci podziękowali powstawszy z krzeseł. Minister sprawiedliwości wystosował do zgromadzenia pismo, w którem pozdrawia serdecznie zgromadzonych i zaprasza dziś wieczór do siebie wszystkich członków. Dra **Herrmana** (z Wiednia) obrano przewodniczącym, a Dra **Auera** (z Pragi) i Dra **Johanny** (z Wiednia) zastępcami przewodniczącego. **Rużiczkę** (z Pragi) **Russego** (z Berna) i **Groebensteina** (z Pragi) obrano sekretarzami. Obrady będą się odbywały w dwóch sekcyach.

Wiedeń 25 września. Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu, że austryacki Länderbank i *Comptoir d'Escompte* w Paryżu otrzymały koncesye do utworzenia zakładu kredytowego pod firmą: Serbski bank kredytowy.

Praga 25 września. Dziś odbył się wybór uzupełniający do sejmu z wielkiej posiadłości. Stawiło się do urny 25 wyborców z obozu wiernokonstytucyjnego; ze stronnictwa przeciwnego nikt się nie stawił. Wybrani zostali: bar. **Nadherny**, **Obermayer**, profesor teologii **Schindler**, hr. Leopold Bogumił **Thun**, v. **Wallernstadt** *junior*, Jerzy **Wellner**.

Berlin 25 września. Ambasador hr. Muenster udał się wczoraj do Kanclerza do Warzynu.

Londyn 25 września. Królowa nadała Wolseleyowi i Seymourowi w dowód uznania ich zasług w Egipcie godności lordów udzielając im zarazem tytuł baronów.

Petersburg 25 września. *Journal de St Petersbourg* pisze: Dzienniki angielskie starają się dowieść, że prawo do decydowania o przyszłym losie Egiptu posiada wyłącznie Anglia. Rządy nie powinny akceptować wywodów tych dzienników. Jakkolwiek prasa francuska jest zaniepokojoną z powodu tych wywodów, rząd francuski może mieć jeszcze największą nadzieję, że go zrozumią w Londynie, jeżli obstawać będzie przy europejskim charakterze kwestyi egipskiej, nie powracając do twierdzenia o szczególnych prawach mocarstw zachodnich.

Petersburg 25 września. Oboje cesarstwo powrócili wczoraj w południe wraz z dziećmi do Peterhofu w dobrem zdrowiu.

Konstantynopol 25 września. Zapewniają, że sułtan złożył z urzędu wielkiego szeryfa w Mece, Abdula Mutailiba, a na jego miejsce zamianował szeika Abdullaha. Mutailib jest podobno aresztowanym.

Konstantynopol 25 września. Konferencya, która zebrała się wczoraj w sprawie grecko-tureckiego sporu granicznego, rozeszła się natychmiast na wiadomość, że Said basza i Konduriotis zawarli układ, mocą którego Turcya odstępuje Grecyi wszystkie cztery punkty sporne, zastrzegając sobie uregulowanie granicy w okolicy Gunisy w porozumieniu się bezpośrednio z rządem greckim, które nastąpi później.

Aleksandrya 24 września. Damietta poddała się już zupełnie, a wojsko angielskie zajęło całe miasto. Chedyw odjeżdża jutro rano do Kairu. Dzisiaj rano odbyło się tu w kościele katolickim nabożeństwo z powodu przywrócenia pokoju w kraju. Na nabożeństwie byli konsulowie i angielskie władze wojskowe. Jutro odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych.

Kursa — Wiedeń 25-go września 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76 80. — Renta srebrna 77·40. — Renta złota 95·65. 6% Renta złota węgierska 119·40. — Losy z roku 1860 —·— — Akcye Banku Narodowego 826·— — Akcye kredytowe 320·90. Londyn 119·20. — Dukaty —·— — Napoleony 9·45½ — — Lombardy 146·—. — Losy 1864 roku 170·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 320·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 164·25. — Anglo-Bank 127·—. Obligacye indemn. galicyjs. 99·75. — Losy prem. węgierskie 118 25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 148·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 215·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·20 Ruble 118·50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·— — Nowa renta papierowa 92·90. — 4% Renta węgierska 88·10 złr.

Berlin 25go września 1882 roku. — Banknoty austryac. ·— —. Krótki Wiedeń — ·— — Krótka Warszawa — ·—. — Banknoty ros. — ·— 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·— — Akcye kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye austr. kredytowe — ·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 25 września.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 —	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	58 60
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 40	9 52
Imperyał ważny	9 65	9 76
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 —	92 50
4% „ „ „ „ „ II em.	87 50	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 75	100 60
6% listy „ banku hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	102 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdorazowo w miarę terminu płatn.)	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75 zł.	100 — zł.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 —	87 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	319 50	321 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	171 —	172 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	302 —	315 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	23 75	25 50

Wiedeń 23 wrześ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅕% „ srebrna	77 45	77 60
4% „ złota	95 45	95 60
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 50	121 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 75	131 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	170 25	170 75
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	169 50
Losy Cemo-Renten	34 —	35 —
Obligi indemnisacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	98 75	99 75
Galicyjskie „ „	99 50	100 —
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie . 7% „	98 25	99 —
Węgierskie „ „	98 50	99 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 —	135 50
6% Renta węgierska złota	119 50	119 70
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	94 50	95 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	128 50	129 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	236 25	237 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	320 80	321 —
„ „ węgierskie . 200 „	307 —	307 50
Depositen-Bank . 200 „	210 50	212 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	875 —	880 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	826 —	828 —
Unionbank . 100 „	125 80	126 15
Verkehrsbank ogólny . 140 „	145 50	146 —
Wied. Bankverein . 100 „	117 50	117 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 25	174 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	604 —	606 —
Elżbiety . 210 „ „	213 —	213 50
Linz-Budweis . 200 „ „	191 75	192 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	182 25	182 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2765	2770
Franciszka Józefa . 200 „ „	193 —	193 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	320 —	320 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 —	148 50
Lwowsko-Czern. Jassy . 200 „ „	171 50	172 —
Nordwest austr. . 200 „ „	214 75	215 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	240 50	241 25
Rudolfa . 200 „ „	166 —	166 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	165 —	165 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	350 —	350 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 50	144 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 50	248 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	163 50	164 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	164 —	164 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	167 50	168 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 75	119 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 75	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 75	102 25
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	92 40
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 80	100 40
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 80	100 40
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 80	102 20
6% „ „ Włość. „	102 —	103 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	102 50
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	100 70
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 50	94 80
Alföld-Fiume . 200 „ „	96 75	97 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	96 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100	98 50	98 75
„ Em. 1862 . 300	98 50	98 75
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 —	102 25
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 60	100 90
„ „ 1972 . 200 „ „	101 50	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 50	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 25	107 —
„ „ wal. austr. „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 25
„ poż. 14 milion. 1882 „	106 —	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 25	107 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 60	101 90
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 25	100 50
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 50	97 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 75	94 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	98 50	99 —
„ IV „ 1872 300 „ „	96 50	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 20	102 60
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 80	102 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 50	100 75
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 50	100 80
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 40	100 60
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 —	118 25
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 80	92 10
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	180 —	181 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	134 —	134 50
„ „ . 200 złr. 5%	118 —	118 50
Theissb.-Gesell. „ „	100 —	100 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 60	94 90
„ „ II Em. 200 „ „	91 10	91 3
„ Nordost . 300 „ „	91 30	91 70
„ „ złotem . 200 „ „	113 50	— —
„ Westbahn . 200 „ „	97 25	97 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	96 50	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	114 75	115 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	126 75	127 25
„ Węgierskie „ 100	118 20	118 50
3% „ Tureckie fr. 400	25 —	25 50
Kredytowe złr. 100	174 75	175 25
Clary . złr. 42	— —	41 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	109 —	110 —
Insbrucku . „ 20	23 —	24 —
Keglewicha . „ 10⅖	19 —	— —
Krakowskie . „ 20	20 60	21 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	— —	39 25
Palfy . „ 42	36 —	36 —
Rudolfa . „ 10½	19 50	20 50
Salma . „ 42	51 75	52 25
Salzburgskie . „ 20	23 50	24 —
St. Genois . „ 42	47 75	48 25
Stanisławowskie . „ 20	24 25	25 —
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	127 50
4% „ . „ 50	— —	63 25
Waldsteina . „ 21	— —	29 —
Windischgrätza . „ 21	38 50	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 64	5 66
20 frankówki	9 45	9 46
Imperyały rosyjskie	9 72	9 74
Funty szterl. angielskie	11 87	11 91
Liry tureckie złote	10 74	10 76
Marki niemieckie za 100 marek	58 20	58 30
Rubel papierowy za 100	118 50	119 —

Lwów 23 wrześ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	304 50	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 70	100 70
4% „ „ „ „ „	91 50	93 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 70	100 70
6% „ „ Banku hip. gal.	101 75	102 75
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 25	100 25
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 23 wrześ.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	10
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	80
kupon	—	—	122	

zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, lecz nadto w dalszych propozycyach swoich przeznacza 600 złr. na wzmocnienie sił technicznych krajowego biura melioracyjnego, 200 złr., na otwarcie ekspozytury tego biura w Sanoku 600 złr., na subwencyonowanie stałych podmajstrzych przy robotach melioracyjnych, wykonywanych pod nadzorem inżynierów biura melioracyjnego.

Z mianowanych przez Wydział nauczycieli krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie, jeden tylko Dr Birkenmajer otrzymał z ministerstwa zatwierdzenie nominacyi z charakterem stałego nauczyciela. Inni mianowani muszą odbyć prowizoryum, gdyż nie posiadają egzaminu wiedeńskiej Akademii rolniczej, a ministerstwo wymaga takiej kwalifikacyi, lub innej, równej co do stopnia od nauczycieli zakładów krajowych przez państwo subwencyonowanych. Dr Birkenmajer posiada kwalifikacyę na nauczyciela wyższej szkoły realnej i ta uwolniła go od prowizoryum. Co do innych nominatów, mówi reskrypt ministeryalny, że winni przedłożyć „świadectwo ze złożonego egzaminu nauczycielskiego, lub też przedstawić wystarczający dowód, że posiadają praktyczne uzdolnienie na nauczycieli i że uzdolnienie to potwierdzone zostało w czasie próby w zakładzie".

Lwów 24 września.

Będzie was zapewne interesować głośna tu we Lwowie sprawa procesu dyscyplinarnego wytoczonego przez Wydział krajowy panu Żulińskiemu jednemu z lekarzy tutejszego szpitala za memoryał wygłoszony w Radzie miasta Lwowa przeciw zarządowi tego szpitalu*) Srożono się na Wydział i na despotyzm Marszałka, agitowano na wszystkie strony, interpelowano w Radzie miejskiej. Gdzieniegdzie odezwał się głos rozsądku: a nuż pan Żuliński popisał falsze w swoim memoryale? Lecz głos taki przebrzmiał, krzyczano dalej na despotyzm, na pogwałcenie praw obywatelskich, wolności obywatelskiej i zasad konstytucyjnych. Przez cały tydzień zapowiadano też interpelacyę w Sejmie i nareszcie pojawiła się wczoraj z zapytaniem do Marszałka: czem Wydział krajowy może usprawiedliwić takie ścieśnienie wolności członka Rady miasta Lwowa?

Jak się dowiadujemy powód tej interpelacyi był bardzo nizki, przez cały tydzień zbierano podpisy chociaż wystarcza ich 15. aby wnieść interpelacyę to jednak trzeba było pracy całego tygodnia, aby je zebrać. Zdaje się wszakże, że spotka ją większy jeszcze despekt. Po przeczytaniu jej w sejmie Marszałek zbył ją lakonicznem oświadczeniem że zakomunikuje ją Wydziałowi krajowemu, odpowiedzi zaś nie zapowiedział wcale. Natomiast sprosił Marszałek na wczoraj wieczór posłów na koło i tam oznajmił, że Wydział krajowy prawdopodobnie odmówi odpowiedzi, że pragnie jednak poprzednio zasięgnąć zdania posłów, aby ich w Sejmie taką niespodzianką nie zaskoczyć. Marszałek wyłożył także powody dla których Wydział powinien odmówić odpowiedzi. Jakoż oprócz trzech z panów interpelantów nie znalazł się na kole ani jeden poseł, któryby się propozycyi Marszałka co do odmowy odpowiedzi był sprzeciwił, kto poszło nawet dalej, postanowiło bowiem nie dopuszczać w Sejmie rozprawy, gdyby jej interpelanci po otrzymaniu odmowy domagali się.

Wszakże pan Żuliński i pogwałcone nibyto w nim zasady wolności obywatelskiej mogą zawołać: Boże broń mnie od moich przyjaciół! Nikt p. Żulińskiego bowiem tak nie skompromitował, jak jeden z interpelantów poseł Romanowicz. Marszałek w swem przemówieniu bardzo oględnie postępował z p. Żulińskim, powtarzał on, że śledztwo, to nie wyrok, że pan Żuliński może jeszcze okazać się niewinnym, nie chciał przeto ani słówkiem dotknąć, za co i o co wytoczono mu proces dyscyplinarny, lecz pan Romanowicz uniesiony zapałem oratorskim zeznał, że w memoryale przez Żulińskiego na Radzie miejskiej przeciw zarządowi szpitalnemu odczytanym, znajduje się 10 faktów niezgodnych z prawdą. Miało to znaczyć, że tylko 10 a nie więcej; lecz 10 twierdzeń niezgodnych z prawdą zostało postawionych. Wobec tego zeznania posła Romanowicza trudno dopatrzeć się strony moralnej całej interpelacyi. Cóż tu bowiem Wydział krajowy pogwałcił? Nic, prócz wolności głoszenia nieprawdy i czyżby interpelanci chcieli konstytucyonalizm wzbogacić nową dotąd nieznaną wolnością, to jest wolnością fałszu? To niepodobna. Jakoż zaznaczyć wypada, że pan Hausner po owem zeznaniu posła Romanowicza już więcej głosu nie zabierał i istotnie szkodaby wielka była aby tak świetny talent marnował się sprawach tego rodzaju.

Wiedeń 22 września.

(A) Gmina Holeszowice w Pradze dobrze zasłużyła się ojczyźnie, a raczej rządowi, dopomogła bowiem do łatwego i tanim kosztem okupionego zwycięztwa rządu w oczach ludności niemieckiej. Wszak nikt nie mógł przypuścić, iż bezmyślny ukaz zwierzchności gminnej w Holeszowicach, zamykający tameczną szkołę ludową niemiecką, założoną i otwartą z funduszów prywatnych z wiedzą i wolą władz krajowych, kiedykolwiek zdołał uzyskać sankcyę wyższą! A jednak gmina wydała podobny ukaz samowolnie, oparty na błachych pobudkach, a tem samem siebie samą okryła śmiesznością, wywołała agitacyę wśród ludności niemieckiej i zmusiła rząd do interwencyi na korzyść Niemców. Rządowi tylko miłą musiała być sposobność, aby dowieść, że powoduje się jedynie poczuciem sprawiedliwości i że nie dopuszcza zgwałcenia praw którejkolwiek narodowości. W tej mierze namiestnik czeski jenerał baron Kraus uchodzić może za wzór bezstronności, tak, iż obie narodowości bezwzględne w nim pokładają zaufanie. Ci, co agitacyę antirządową niejako uważają za swe rzemiosło, w prawdziwej znajdują się rozpaczy wobec zachowania się i decyzyj urzędowych obecnego Namiestnika czeskiego. Dziś zapada w Namiestnictwie czeskiem uchwała na rzecz Niemców, jutro na rzecz Czechów, a zawsze sprawiedliwa, tak iż odkąd baron Kraus objął władzę w Pradze, dzienniki najbardziej opozycyjne jeszcze niemiały powodu skarżyć się na niego. Gdyby Namiestnik czeski za czasów gabinetu ks. Auersperga tak sprawiedliwym był względem Czechów, jak nim jest obecny Namiestnik względem Niemców, polityka bierna Czechów byłaby się zapewne już daleko pierwej przełamała. Na pierwszą wiadomość o zajściach w Holeszowicach deputowany wiedeński Dr Weilloff, prezes niemieckiego *Schulvereinu* pospieszył na odsiecz do Pragi, lecz przybył tam już po stoczeniu walnej bitwy i pozostało mu tylko złożyć Namiestnikowi podziękowanie za tak szybkie i sprawiedliwe załatwienie rekursu. Przy tej sposobności namiestnik bar. Kraus wyłuszczył przed Drem Weilloffem swe zapatrywania i opinie o stosunkach w Czechach, zapatrywania tak spokojne i objektywne, iż znowu nikt z opozycyi z żadnym nie może odezwać się zarzutem.

Nawet przyjaciele rządu mocno ubolewają, iż namiestnik górno-austryacki baron Weber zakazał zgromadzenia ludowego, jakie d. 24 b. m. odbyć się miało w Linzu pod przewodnictwem znanego z skrajnych swych wymysłów deputowanego p. Schönerera, który dotąd w parlamencie austryackim nadarmo ogląda się choćby za jednym tylko towarzyszem swych zasad politycznych. Zgromadzenie ludowe w Linzu byłoby się skończyło klęską dla reżysserów, którzy sami przeczuwali *fiasco*. Zakaz zaś zgromadzenia okrywa tych panów pewną aureolą męczeństwa.

Pobyt ks. Mikołaja czarnogórskiego w Petersburgu i Moskwie i demonstracyjny sposób, w jaki go tam przyjmują, budzą tutaj powszechny niesmak i dają wiele do myślenia.

*) O tej sprawie, jako drobnej i dotyczącej wewnętrznego zarządu Wydziału nie pisaliśmy dopóki nie weszła na Sejm. *(P. R.)*

Sprawy krajowe.

List J. I. Kraszewskiego
do marszałka krajowego*)

odczytany na zebraniu Rady nadzorczej i wykonawczej Macierzy Polskiej.

Do Jaśnie Wielmożnego Marszałka krajowego Dra Zyblikiewicza.

Najgorętszem mojem było pragnieniem, przy pierwszym zjeździe Rady nadzorczej Macierzy, osobiście złożyć J. W. Panu i wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział i opiekę nad tą instytucyą, wyrazy wdzięczności i życzenia szczęśliwego jej rozwoju, którego rękojmią jest okazana dla niej troskliwość i chętne współdziałanie mężów, tak krajowi zasłużonych. Stan mojego zdrowia, pozbawia mnie możności spełnienia tego obowiązku; dozwólcie więc, abym choć w kilku wyrazach, przesłał J. W. Panu i Radzie dzięki i życzenia.

Ośmielam się więc dołączyć tu myśli, które kierowały mną przy staraniach o wprowadzenie w życie tej instytucyi.

Daleki jestem od tego, abym je chciał narzucać Radzie, poddaję one rozpoznaniu jej, pewnym będąc, że to co postanowi, oceniając miejscowe warunki i potrzeby, najwłaściwszem będzie dla zapewnienia Macierzy bytu, który odpowie pokładanym na niej kraju nadziejom.

Myśl pierwotną, przyznaje to, nastręczyły istniejące od dawna w różnych krajach słowiańskich stowarzyszenia podobną nazwę noszące.

Omylonoby się jednak sądząc, że Macierz polska ma być prostem przeniesieniem na ziemię naszą tego, co gdzieindziej istnieje.

Każdy naród i kraj ma właściwy wiekami wyrobiony organizm własny, a wszelkie instytucye płynąć muszą z niego i do niego być zastósowane, jeżeli pożytecznemi mu być mają.

Tak jest i z Macierzą, która dla Polski będąc stworzona, z jej przeszłością i teraźniejszością rachować się musi. Wszystkie ludy słowiańskiego pochodzenia, mają wprawdzie wiele znamion i cech wspólnych, ale też różnią się od siebie właściwościami, które dzieje, życie i stosunki odmienne wyrobiły.

Części składowe i organizm społeczeństwa naszego, żywioły narodowe, są u nas inne, niż u Słowian pobratymczych i sąsiednich. Przeszłość związała jednemi interesami, braterską miłością, wspólnie przebytemi losy, kilka różnych plemion na ziemi polskiej. Żywot dawny wyrobił tu społeczeństwo inaczej zorganizowane, niż u pobratymców i u sąsiadów. Nie potrzebujemy się nad tem długo rozwodzić. Warunki te bytu narodowego wkładają na nas obowiązki i działaniom wskazują drogi.

Głównym celem Macierzy jest — oświata ludu, lecz lud musimy pojmować po polsku, w najobszerniejszem jego znaczeniu, i nic wyłączając klasy żadnej. Do ludu wszyscy należymy, wszyscy z nim solidarnymi się poczuwamy. Oświata więc nietylko dla wiejskich strzech, dla miejskich kamienic i warsztatów, ale i dla dworów szlacheckich, i dla izraelskich domów, płynąć powinna do Macierzy. Dodałbym i do pańskich pałaców, gdyby one jej potrzebowały. One także nie mogą być wyłączone bo jeśli im na pokarmie nie zbywa, czuwać mogą, aby zdrowym był i do rozdzielania się przyczyniać. W zdrowym organizmie społecznym, żadna jego część od wspólnej pracy odżywiania, z obiegu krwi i ducha wyłączoną być nie może.

Tak samo, jak wszystkie klasy społeczne i historyczne związane z nami narodowością, na jednej ziemi z nami zamieszkując, obojętnemi być nie mogą dla „Macierzy."

Statut instytucyi, wezwaniem do grona Rady, osoby duchownego powołania, oznaczył już, że ona bezwyznaniową i bezreligijną być nie może, że nie dopuści naruszenia tych zasad, które tu wszczepiły wieki. Nie zakłada ona jednak sobie za zadanie nauczania religijnego, pozostawiając ją duchowieństwu i na ten cel zawiązanym stowarzyszeniom.

Tak samo, jak żadnej propagandy religijnej nie bierze na siebie „Macierz", tak też najwyżej ceniąc przechowanie narodowego charakteru, przywiązania a ofiarności dla ojczyzny, czuwając nad pielęgnowaniem świętych uczuć łączących nas z ziemią i przeszłością naszą, nie może się „Macierz" zajmować polityką, i pism politycznej treści wydawać nie zamierza, służąc przedewszystkiem ojczyźnie tem, że jej przysposobić się będzie starała światłych i uczciwych członków społeczeństwa.

W zakres więc działania instytucyi, zdaniem mojem, ani sprawy religijne, ani polityka wchodzićby nie powinna.

Polityką naszą dzisiejszą jest utrzymywanie spójności całego społeczeństwa, wszczepianie miłości bratniej i poszanowanie przeszłości, na ostatek zachowanie ziemi w rękach tych, co je od wieków dzierżyły. Tej tylko polityce służyć „Macierz" ma na celu.

Jakkolwiek miejscowe warunki nie dozwalają jej rozszerzać zakresu działań po za granice państwa, żadne prawo jednak nie zakazuje nam, braci jednego języka i pochodzenia, poczuwającej się do jedności historycznej z nami — być pomocą i dzielić się z nią owocem pracy. Granice polityczne o tyle nas tylko ścieśnią ją, o ile prawa pisane ograniczać mogą przyrodzone prawo człowieka i narodów. „Macierz" bytu swojego legalnego strzedz musi, działać jawnie, ale działanie jej ma cel tak szlachetny i uznany wszędzie, że on nigdzie zapewne obawy, ani wstrętu nie obudzi.

Tak oznaczywszy ogólny charakter instytucyi, której sposób działania i mechanizm statut bliżej określa, a doświadczenie uzupełnić będzie mogło, pozwalam sobie dodać słów kilka o środkach, jakieby mi się zdawały za właściwe dla oświaty ludu.

Na pierwszem miejscu staje wydawnictwo książeczek tanich i ich rozpowszechnienie. Jestto uznanem powszechnie, że rozdawanie bezpłatne nie prowadzi do celu, książeczki więc sprzedawane być muszą po cenach jaknajprzystępniejszych, a rada wykonawcza postara się o środki jaknajwiększego rozpowszechnienia, w czem jej Towarzystwa oświaty przyjść w pomoc już przyrzekły (krakowskie). Spodziewamy się też, że panowie księgarze współdziałania swojego nie odmówią.

Drugim środkiem mogłoby być urządzenie po wsiach i gospodach odczytów, choćby tych samych książeczek, gdyby one w dnie świąteczne i wolne od pracy urządzić się dały.

Prasa peryodyczna ludowa, istniejąca, może znaleść poparcie w Macierzy, ale nie będzie zadaniem instytucyi, gdyż zbyt wieleby sił i zasobów pochłaniała.

Co do treści wydawnictw, zdaje się, że od tego rozpocząćby potrzeba, co stanowi wszelkiego bytu podstawę.

Najprzód więc staraćby się powinna Macierz o poprawienie i podtrzymanie materyalnego bytu ludu wiejskiego i miejskiego, bo tylko zaspokojenie pierwszych potrzeb człowieka daje mu swobodę umysłu i możność sięgnięcia do wyższych celów. Lekkomyślnie biorąc, możnaby zarzucić, że temu bytowi materyalnemu zbytnią i pierwszorzędną nadajemy uwagę, ale bez życia nie ma żywota, bez niezależności ciała nie ma wyzwolenia ducha.

Lud potrzeba zachować w posiadaniu ziemi, zachować go od nędzy, aby się poczuł narodem.

Najprzód więc iść muszą nauczające wydawnictwa, wskazujące drogi, jakiemi włościanin, rzemieślnik, wyrobnik, może o własnych siłach wyzwolić się od głodu i chłodu. Najpilniejsze są książki uczące gospodarstwa koło roli, rzemiosł, rękodzieł, — rozpowszechniające wiadomości niezbędne, czyniące pracę łatwą i owocową. Z programu przedmiotów nie wyłączajmy i handlu, do którego najmniej mamy zdolności. — Ogród, pole, zwierzęta domowe, rolnicze sprzęty, ziemia, klimat, rośliny, rzemiosła narzędzia i materyały, wykonawcze środki, wszystko to w małych treściwych, jasnych, przystępnych dla ogółu książeczkach, należałoby dać poznać lepiej.

Błędnem zdaje nam się mniemanie, żeby lud, jak dzieci powiastkami, lub nauczaniem w formie powieściowej zabawiać.

Dla innych klas społecznych forma ta może być właściwą, szerząc pojęcia zdrowe, a walcząc przeciw szkodliwym, ale lud nie ma czasu do stracenia, potrzebuje się uczyć i osładzania nauki nie wymaga, bo przystępną chciwie przyjmie i zrozumie.

Te są ogólne zasady, które w przekonaniu mojem kierować powinny czynnościami „Macierzy," w tym pierwszym przynajmniej okresie jej bytu. Doświadczenie zresztą da najlepsze wskazówki, a „Macierz" mając zapewnione trwanie, ma tem samem pewność rozwijania się; postępu i zastosowania do potrzeb, które czas i okoliczności wskażą.

W ręce tak dostojnych mężów złożywszy losy instytucyi, ponawiam tylko najgorętsze życzenia, wyrazy wdzięczności i głębokiego poszanowania, z jakiem zostaję wdzięcznym sługą.

J. I. Kraszewski w. r.

*) Podaliśmy wczoraj tylko główny ustęp tego dokumentu.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Do *Kuryera Warsz.* telegrafują:

Moskwa 23 września.

Wczoraj o godzinie 2ej Najjaśniejszy Pan wraz z Dostojną Rodziną i Księciem Czarnogórskim, otoczony świtą, podjechał pod cesarski pawilon wystawy, gdzie wysokich gości przyjmował minister finansów Bunge, moskiewski jenerał-gubernator książę Dołgorukow i komisarz wystawy Ber. Zwidziwszy niektóre oddziały wystawy, gdzie raczyli łaskawie rozmawiać z wielu wystawcami, Najjaśniejsi Państwo opuścili plac, przed którym zebrały się się tłumy ludu.

Moskwa 23 września.

Wczoraj Najjaśniejsi Państwo powtórnie raczyli być na wystawie i między innemi szczegółowo oglądali pawilon Królestwa Polskiego. Dostojni Goście raczyli przyjąć podarki od wystawców: od Frageta rzeźby w srebrze, Njjaśniejsza Pani parę bucików od Machowskiego, bukiety i kwiaty sztuczne od Szymkiewiczowej, koszyki firmy „Wanda," dalej J. C. Wysokość Następca Tronu zaszczycił p. Kropiwnickiego przyjęciem paru żetonów, a p. Russyana wyrobów chemicznych. Książę czarnogórski przyjął kilka owoców z ogrodu pomologicznego, które spożył natychmiast na placu wystawy. W oddziale Królestwa Polskiego przyjmował Dostojnych Gości radca Stanu Blumenfeld. Wieczorem odbył się obiad u jenerał-gubernatora moskiewskiego księcia Dołgorukowa, po którym Najjaśniejszy Pan pomimo deszczu przez rzęsisto oświetlone ulice powrócił do pałacu otwartym powozem, za którym biegły tłumy ludu.

Moskwa 23 września. Wczoraj przedstawiali się księciu czarnogórskiemu głowa miasta Moskwy Czyczerin z przedstawicielami Rady miejskiej i jego poprzednicy Tretiakow i Szyriajew, oraz prezes Komitetu giełdowego Najdienow. Głowa miasta przemawiał imieniem Moskwy, witając księcia jako rycerza walczącego za ojczyznę i narodową niezależność, jako wodza pokrewnego plemienia. Na mowę tę książę Mikołaj odpowiedział: „Dziękuję serdecznie za bratnie uczucia dla mego narodu i dla mnie. Z sercem pełnem miłości dla Cesarza i narodu rosyjskiego przybyłem tu, aby złożyć hołd na męczeńskim grobie Cesarza-oswobodziciela, mojego niezapomnianego dobroczyńcy i powitać młodego Cesarza, który odziedziczył po ojcu miłość dla czarnogórskiego narodu i dla mnie. Wyjechałbym z Rosyi z niespełnionem życzeniem, niespokojny w sercu, gdybym z Petersburga, tak serdecznie mnie przyjmującego, nie odwiedził starej, sławnej, stołecznej Moskwy, której sama nazwa przedstawia światu słowiańskiemu potęgę i wielkość tej Rosyi, której imię Czarnogóra wspomina z czcią i wdzięcznością. Moskwa to w dniach walki żywym udziałem i braterską pomocą podniecała Czarnogórców do wszelkich poświęceń. Zaspokoiwszy to pragnienie, napełniłem serce pociechą, którą wasze serdeczne przyjęcie niewymownie powiększa. Cześć wam panowie, cześć Moskwie, której przyjęcie, okazane Czarnogórcom, napełnia nas radością. Płacimy za nią serdecznem życzeniem: Niech żyje Cesarz i naród rosyjski!"

Moskwa 23 września. Komitet wystawy ma do rozdania 3,000 nagród, a w tej liczbie 167 medalów złotych, 676 srebrnych, 935 bronzowych, 900 listów pochwalnych, 186 herbów państwa. — Z 15,000 rs., przeznaczonych na nagrody pieniężne, najwyższa nagroda wyniesie 5,000 rs., najmniejsza 25 rs. Wystawcy polscy otrzymali bardzo niewiele nagród.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 września.

O malwersacye w tutejszej kasie Oszczędności, których dopuścił się woźny Karol Siedlarski, rozpoczął się dziś proces karny przed sądem przysięgłych.

— **Ugaszony pożar.** W sobotę o godzinie $2\frac{1}{2}$ popołudniu zawiadomioną została straż pożarna, że w zabudowaniu domu karnym przy ulicy Poselskiej powstał pożar. Pogotowie straży pożarnej udało się natychmiast na miejsce, gdzie przekonało się, że w jednym z kominów tego zakładu zapaliły się sadze, nagromadzone w znacznej ilości w skutek zaniedbanego i nienależytego czyszczenia komina, odprowadzającego dym z pod kotła fabryki koszyków w tymże zakładzie będącej. Ogień stłumiono, następnie wyczyszczono komin ten z pozostałej wypalonej sadzy i niebezpieczeństwo usunięto, które mogło było przybrać groźne rozmiary, gdyby nie szybka dana pomoc, gdyż skutkiem gwałtownego ognia w kominie, tenże w kilku miejscach popękał. Musiano z tego powodu pozalepiać szczeliny gliną a komin obłożyć mokremi kocami. Przy pożarze był obecnym prezydent miasta Dr Weigel, starszy komisarz policyjny p. Brudzyński i wielu urzędników sądowych oraz organa władzy policyjnej dla utrzymania porządku.

— **Na pomnik Mickiewicza** kwota 1000 złr. przeznaczona w myśl uchwały Wydziału wielkiego kasy oszczędności z dnia 3 kwietnia b. r. zamieszczoną została na książeczkę Ner 40,756.

— **Z Krasnego telegrafują** do *Dziennika Polskiego* 22go września: „Dziś o godzinie 8ej zrana wszczął się tu pożar, który szerzy się w zastraszający sposób; prawie połowa wsi spalona, a ogień z niesłychaną szybkością rozprzestrzenia się dalej. Ze stacyi kolejowej nadesłano przyrządy do gaszenia pożaru." Ten sam dziennik donosi, że w skutku powstania ognia w koszarach w Dembicy zgorzało kilka domów w piątek.

— **Komitet** budowy szkoły żeńskiej w Iwoniczu, mającej być pod opieką Sióstr Felicyanek (do którego to komitetu należą: hr. Helena i Michał Załuscy z Iwonicza, hr. Anna i Stanisław Potoccy z Rymanowa, p. Romer starosta z Krosna, pp. Sydonia i Antoni Gniewoszowie z Beska, p. E Łukasiewiczowa z Chorkówki, X. M. Sos wikaryusz z Iwonicza, p. T. Ulenięcki dyrektor zakładu kąpielowego w Iwoniczu, p. K. Filipowicz nauczyciel kierujący w Iwoniczu, pp. Szymon Rygiel i Józef Wais) zawiadamia, że z funduszów zebranych na loteryę fantową, której ciągnienie ma się odbyć 28 grudnia b. r. zakupiono blisko $1\frac{1}{2}$ morga ogrodowej ziemi pod budowę zakładu i na założenie ogrodu, przysposobiono wszelkie materyały i budowę rozpoczęto. Ponieważ stosunkowo fundusze są zbyt szczupłe, uprasza komitet osoby, które raczyły przyjąć losy w komis w celu dopomożenia wpływem swoim do uskutecznienia zamierzonego celu, o łaskawe popieranie usiłowań komitetu. W Krakowie losów można dostać w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego tudzież w Administracyi *Czasu*.

— **Wpisy słuchaczów** do szkoły politechnicznej we Lwowie na r. szk. $188^2/_3$ rozpoczną się d. 1 października r. b. w godzinach urzędowych od 10ej do 1ej i trwać będą po dzień 15 października.

— **Profesor Dr Ksawery Liske** powrócił do Lwowa z zakładu hydropatycznego w Kaltenleutgeben w znacznie polepszonym stanie zdrowia. Na dworcu kolei serdecznie powitało prof. Dra Liskego liczne grono jego uczniów.

— **Policyi peszteńskiej** udało się wyśledzić i aresztować sprawcę kradzieży, popełnionej u hr. Juliusza Andrassego. Zbrodniarz ten nazywa się Jan Ezery i był już kilkakrotnie karanym; w mieszkaniu jego znaleziono wiele książeczek kasy oszczędności i przedmiotów cennych, których własności niemógł udowodnić. Ezeryego przywieziono późno wieczór do Pesztu. Dotąd wypiera się wszystkiego.

— **Załamanie się mostu na Drawie.** W sobotę dnia 23 b. m. zapadł się po południu most prowadzący w pobliżu Osieka (Esseg) przez Drawę pod mięszanym pociągiem kolei alfeldzko-fiumańskiej, który o godzinie 1 min. 50 wyszedł z Osieka. Most był drewniany i spoczywał na drewnianych filarach. Powodem wypadku było przybranie wody o 4 metry nad zwykły stan. Lokomotywa, tender, dwa wagony towarowe i dwa inne, w których jechał transport urlopników z Serajewa i Mostaru, wpadły do wezbranej rzeki. Transport ten składał się z 74 ludzi 3go szwadronu pułku huzarów z Nyiregyhaza, 49 zostało z nich uratowanych, 17 odniosło mniejsze, lub większe kontuzye, a między nimi huzar Gyuricka złamał żebro. W katastrofie tej, która najprzykrzejsze wywarła wrażenie i żywe obudziła współczucie, znalazło śmierć 25 huzarów, nazwiska ich: kapral Boniazki, żołnierze: Barko, Berczik, Balogh, Giakas, Jobak, Kmecz, Konacs, Janos, Michał Kupor, Molnar, Nagy, Orban, Onofry, Ozsinsky, Pruma, Pozipanka, Szabo, Szorga, Szkiba, Toth, Szalay, Vaigha i sługa oficerski Balla. Wagony osobowe pozostały na nieuszkodzonej części mostu nietknięte. Nieliczni podróżni, między nimi dowódzca transportu podporucznik Purka, prócz przestrachu nie doznali żadnego szwanku, jedna tylko dama znaczniejszych doznała kontuzyj.

— **Stowarzyszenie** centralne „Czerwonego krzyża" w Wiedniu urządziło loteryę na korzyść tej nader pożytecznej instytucyi. Cena emisyjna pojedynczego losu wobec wygranych od 200,000 złr. niżej, kosztuje 12 złr. 50 c. Zwykli jednak członkowie tegoż Towarzystwa mogą losy te otrzymać w drodze subskrypcyi po cenie 12 złr., którą otworzono w Prezydyum Magistratu w dniach 24, 25 i 26 września b. r., poczem lista subskrypcyjna zamkniętą zostanie.

— *Słowo* notuje:

„Ostatni akt spółki żeglugi parowej. Dnia 16-go b. m. odbyło się w kancelaryi głównej ordynacyi hr. Zamoyskich, stosownie do uczynionych poprzednio ogłoszeń, ostatnie posiedzenie akcyonaryuszów likwidującej się spółki b Żeglugi parowej i machin pod firmą „Andrzej hr. Zamoyski i Spółka." Wysłuchano sprawozdania i roztrząsano ostatni bilans, który wykazuje strat na przedsiębiorstwie milion czterdzieści kilka tysięcy rubli, poniesionych przeważnie przez sukcesorów głównego wspólnika firmy. Na posiedzeniu, w którem uczestniczyło dwunastu akcyonaryuszów, spisano w formie urzędowej akt notaryalny, zamykający działanie likwidacyi. Wreszcie po posiedzeniu spalono obligacye spółki, dotąd znajdujące się w depozycie, a wycofane dawniej z obiegu, na sumę około 360,000 rubli."

— **Austryak cywilizatorem w Siamie.** Według doniesienia dziennika indyjskiego *Hindu-Praksch* polecił swemu sekretarzowi Europejczykowi (jest nim p Payer z Celowca) udzielać najwybitniejszym kapłanom buddhaistowskim w stolicy Bangkok nauki języka angielskiego, tudzież rozmaitych nowoczesnych nauk, jak: historyi europejskiej, geografii, fizyki. Na wykłady te uczęszczają pilnie także synowie ministrów, dygnitarzy państwa i t. d. P. Payer, który przeszedł na buddhaizm, ma wykłady w języku krajowym, mówiąc i pisząc nim, jak uczony Siamczyk.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Annę Mierzgową i Annę Żurkównę, za kradzież w służbie; Jana Solacza i Feliksa Macioczka, za kradzież odzieży; Jana Malagę, za podejrzane posiadanie parasola; Bartłomieja Kobierzyńskiego, poszukiwanego sądownie za oszustwo; Maryę Bankową, poszukiwaną przez sąd powiatowy w Bochni za kradzież; Katarzynę N., za kradzież łyżeczki srebrnej w służbie; Maryę Włoszkównę, za pobicie; za pijaństwo 12 osób.

W policyi złożono: hebrajską książkę do modlenia, którą w sobotę rano Józef Patyra, wyrobnik, znalazł na Stradomiu; zegarek złoty damski, na którym wyrznięty monogram i korona hrabiowska. Zegarek ten znalazł dzisiaj rano w Rynku Jacenty Stawiński, komisyoner N. 15.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia 23go września pochmurno; termom. od 11·3 doszedł do 17·2 C. D. 24 popołudniu deszcz; term. od 11·0 doszedł do 17·5 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano dnia 25 stan jego był 745·3 millim., term. 11·4 C. — Wiatr zachodni.**

— We wtorek d. 26go września: Ś. Józefata b.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiej:* Plany Wawelu sporządzone przez p. Prylińskiego z polecenia Wydziału krajowego, który o to wezwany został przed rokiem przez pierwszego ochmistrza dworu, nadeszły już do Lwowa i są wystawione w gmachu sejmowym.

Dziennik Polski donosi: **Teatr lwowski.** P. Miłaszewski wniósł do Rady zawiadowczej prośbę o zwolnienie z d. 1 kwietnia 1883 r. z kontraktu dzierżawy teatru hr. Skarbka. Na wczorajszem posiedzeniu przychyliła się Rada do tej prośby, nie wchodząc na razie w merytoryczne załatwienie kwestyi co do pretensyj p. Miłaszewskiego, które najpierw zostaną zbadane. Słychać, że konkurs będzie już temi dniami rozpisany, aby nowy dyrektor miał dość czasu do zorganizowania towarzystwa."

Czytamy w *Słowie:* Teatr. W poranku benefisowym goszczącej u nas p. Antoniny Hoffmannowej, zajdą niejakie zmiany [1]). Zamiast programu, o jakim donosiliśmy, a zwłaszcza pewnej jego części, odegraną będzie komedya jednoaktowa Fredry p. t. „Dwie blizny." W komedyi tej p. Hoffmannowa gra znakomicie rolę kasztelanowej. Dodane będą dwie nowe oryginalne komedyjki, a mianowicie „Bobiński" p. Maryana Gawalewicza i „Nie irytuj się," krotochwila napisana przez Ż. Abę, drukowana niedawno w dodatku *Słowa*. Poranek z tym programem odbędzie się w d. 1 października w niedzielę.

Wiktoryna Sardou najnowsza komedya, która będzie przedstawioną w „Vaudevillu" z p. Sarą Bernard, nosić będzie tytuł „Faedora." Jest to nazwisko bohaterki sztuki.

Pusey. Słynny teolog oxfordzki i profesor języka hebrajskiego w „Christ church College" Dr Edward Pusey umarł, jak donoszą z Londynu, w 83 roku życia. W nim traci świat wybitną i wielce charakterystyczną osobistość, która wywarła wielki wpływ na rozwój stosunków kościelnych w Anglii. Pusey jeszcze przed 50 laty był twórcą nowego kierunku w kościele, a zwolenników jego zasad, których bronił w znakomitych rozprawach, nazywano Puseyistami. Był to charakter czysty i wzniosły, budzący wszędzie uszanowanie. Ścisła przyjaźń łączyła zmarłego z ludźmi jak Newman i Manning.

Kuryer Warsz. otrzymał telegram: Moskwa 23 września. Wczoraj po raz pierwszy występowała tu trupa baletowa p. Łukowicza i miała duże powodzenie.

Wystawa rolnicza okręgowa
w Bochni.

Wystawa okręgowa rolnicza otwartą została wczoraj, w niedzielę o 12tej w Bochni. Urządzona staraniem komitetu Towarzystwa rolniczego okręgowego bocheńskiego ze współudziałem Towarzystwa centralnego krakowskiego, które wyznaczyło w tym celu subwencyę.

Największe zasługi około wystawy, która bardzo pokaźnie przedstawia się, położył komitet wystawy, na czele którego stoi p. Władysław Struszkiewicz, wice-prezes Towarzystwa okręgowego bocheńskiego; w skład komitetu wchodzą pp.: Adam Żuk Skarszewski, Zdzisław Włodek, Zelechowski i t. d. Miasto Bochnia poparło przedsięwzięcie równie jak młodzież obywatelska oko-

[1]) Z powodu zakazu odegrania „Balladyny," wydanego przez konferencyę cenzury.

(2257-1-3)

Dnia 30go września 1882 roku odbędzie się w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie, o godz. 10ej przedpołudniem

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

ZOFII z NOWAKOWSKICH

Rybickiej

zmarłej w Chorobrowie 31 sierpnia 1882 roku.

ASYSTENT FARMACYI

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia. Łaskawe oferty proszę adresować: **Asystent farmacyi pos. rest. Gorlice.** (2292-1-2)

DOTYCHCZASOWA

GOSPODYNI

na wsi, w średnich latach, stanu wolnego, mająca kilka lat praktyki, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami, **pragnie znaleźć zaraz umieszczenie** u księdza, wdowca lub kawalera, jako gospodyni wiejska lub pokojowa. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **Z. Z. Z.** p. r. **Gdów.** (2295-1-3)

Mignardise,

Tasiemki angielskie do koronek szydełkowych,
„ do ruskich haftów,
„ do point lace,
Ząbki, (2252-1-)
Musliny i batysty do haftu,
Tiul siatkowy i trou-trou,
Modele koronek z tasiemek angielskich, nici i bawełny,
stosowne, w największym wyborze

u Wilhelma Fenza w Krakowie, Rynek 9.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu do odstąpienia, składające się z 5iu pokoi, kuchni i piwnicy, przy ulicy Lubicz pod Nr. 25. Wiadomość u **stróża.** (2299-1-3)

Z powodu stosunków familijnych

dotychczasowy właściciel d br, posiadający dwudziesto-letnią praktykę gospodarską, **poszukuje zaraz miejsca przy gospodarstwie wiejskiem.** — Łaskawe zgłoszenia p d lit. **Z. Z. Z.** poste restante **Gdów.** (2296-1-3)

DO SPRZEDANIA

Landauer i Kutschier-Faeton

mało używane i za przystępną cenę. Wiadomość u lakiernika Eberta, wprost pałacu biskupiego, przy ulicy Franciszkańskiej. (2293-1-3)

150 złr.

i więcej, każdy może zarobić miesięcznie przy małej pracy, mogąca się w zbycie sposobem domowym drożdże prasowane wiedeńskie. Po otrzymaniu 5 złr. bezzwłocznie nadeślę przepis. **Jan Danielewicz w Krakowie, ul. Kopernika, Nr. 14.** (2294-1-5)

Ważne dla majstrów krawieckich.

Całe zbiory wzorów najmodniejszych **materyj sukiennych 1 z wełny owczej na ubrania męzkie i dla chłopców** posyłam na żądanie bezpłatnie. (2179-5 9)

Następne zamówienia uskuteczniam jednak tylko za zaliczką pocztową.

Skład fabryczny sukna Jana Günzberga w Gracu.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·—
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·—

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1687-74)

M. Beyer i Sp. w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 427. (2256-1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo zburzenia i uprzątnięcia realności **Nr. 24 i 26** przy ulicy **Gołębiej** położonych, a przez Wysoki Skarb dla rozszerzenia budującego się gmachu **Uniwersyteckiego** nabytych, odbędzie się na dniu **9 października 1882 r.** o godzinie 10ej przed południem w biurze c. k. Starostwa publiczna licytacya ustna.

Bliższe warunki i plany zburzyć się mających realności mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu budowy gmachu Uniwersyteckiego w domu pod Nr. 26 przy ulicy Gołębiej, gdzie także chęć licytowania mającym, realności zburzyć się mające wskazane być mogą.

Kraków 19 września 1882.

Baden.

Obwieszczenie.

L. 1907. 2258

Wydział Wielki kasy Oszczędności Jasielskiej odbędzie w dniu **30 września**, a w razie niezebrania się w dniu tym kompletu statutem wymaganego, w dniu **7 października** r. b. posiedzenie, zawsze o godz. 10 przed południem.

Na porządku dziennym:
Zmiana statutów.

Jasło 19 września 1882 r.

Burmistrz.

TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY przeciw ZATWARDZENIU
Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
Najprzyjemniejszy środek dla dzieci.
SKŁAD W KRAKOWIE: w Apt. Redyka.
W PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, przy ulicy Rambuteau, 27

W Krakowie także u pp. Trauczyńskiego i Konstantego Wiszniewskiego. 1917 23-

Winogrona kuracyjne

najlepszego gatunku

frankońskie, z własnej winnicy Baden i Vöslau, w koszykach po 5 kilo rozsyła do Austro-Węgier i do Niemiec franco pocztą za gotówkę albo za pobraniem pocztowem **złr. 2 cnt. 50 za każdy 5-kilowy koszyk.** (2020-4-5)

Christian Steinermann, VÖSLAU pod WIEDNIEM.

J. IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy

poleca pod gwarancyą swoje znakomite środki do twarzy, które znalazły powszechne uznanie i wziętość, i zostały wyszczególnione 4ma wielkiemi medalami zasługi.

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** tj. czarne punkciki, króre najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda Liljowa.

Plamy żółte, brunatne ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu znikną. — Cena 1 złr. 50 ct.

ORIENTALINA czyli PUDR w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr.

Pudr książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 centów.

KREM orjentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

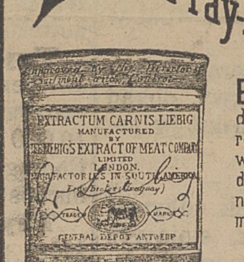
Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (1941-55-)

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika L. 3, oraz u pp. Kozłowskiego, Hawranka, Henryka Millera i Bystrzowskiego; w KRAKOWIE we Filii w Sukiennicach pod L. 20; w BRODACH u p. Witkowskiego; w BUCZACZU u p. Müllera; w BRZEŻANACH u p. Millera; w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza; w STANISŁAWOWIE u p. Macury; w PRZEMYŚLU u p. Nahlika; w JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego; w SAMBORZE u p Marescha; w PODHAJCACH u p. Karzykiewicza; w STRYJU u p. Wysoczańskiego; w KOŁOMYI u p. Stenzla; w DROHOBYCZU u p. Raczki; w HUSIATYNIE u p. Czerskiego; w PODKAMIENIU u p. Koncewicza; w BÓBRCE u p. Międlickiego.

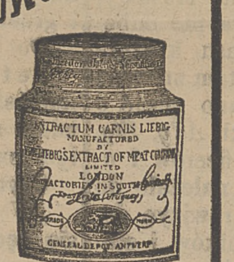
9 Medal złoty i dyplom honorowy. — 9 Medal złoty i dyplom honorowy.

LIEBIG Company's EKSTRAKT MIĘSNY

z Fray-Bentos, Ameryka południowa.



Ekstrakt mięsny Liebiga daje przy drobnych dodatkach wyborny rosół i przy należytém użyciu takowego jest wielkiem zaoszczędzeniem w gospodarstwie domowem. Z jednego funta angielskiego, równającego się 454 gramom ekstraktu, zrobić można 190 porcyj silnego rosołu. Przepis użycia dołącza się do każdego słoika.



Ekstrakt Liebiga.

TYLKO WTEDY JEST PRAWDZIWY

jeżeli się znajduje na etykiecie każdego słoika własnoręczny podpis wynalazcy

Justus v. Liebig farbą niebieską,

jak niżéj:

J v Liebig

9 Medal złoty i dyplom honorowy. — 9 Medal złoty i dyplom honorowy.

Dostać można w **Krakowie** w handlach pp. JULIUSZA GROSSEGO, J. WENTZLA, H. FRITSCHA, ST. FEINTUCHA i w aptece A. SIĘDLECKIEGO — w **Tarnowie** u W. MÜLDNERA i SPÓŁKI. [311-7-8]

Dobry interes.

200 kilkadziesiąt morg. lasu mięszanego, w tym łąk do 80 m., między dwoma miastami i koleją, obok szosy, jest zaraz korzystnie do nabycia. — Wiadomość w biurze komisowo-informac. **Wł. Jaworskiego,** w Krakowie przy ul. Floryańskiej, pod Nr. 21. (2208-2-3)

TYLKO U FIRMY

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I.



Najlepsze i **najtańsze obówie** męzkie, damskie i dla dzieci, gustowne i trwałe, w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. **Kamaszki damskie Lasting** z mocnemi podeszwami od złr. **2** c. **75** i wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą od złr. 4 wyżej. Wszelkie gatunki **obówia dla mężczyzn, kobiet i dziewcząt na ulicę i na przechadzkę** z Lasting i innych skór po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco. (2018-65-

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie a nieodpowiednie towary wymienione

Skład obówia „Hans Sachs“ Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

PLASTER THAPSIA

LE PERDRIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdriel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych. (poczwórnie zmniejszonych).

Skład w Krakowie w dwóch aptekach PP. Redyka i Trauczyńskiego.

W Krakowie w apt K. Wiszniewskiego. (1771-6-)



Słynnie znane

piece regulacyjne do napełniania

firmy 2062-16-

R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty, są do nabycia w **WIEDNIU,** VII., Kaiserstrasse 71.

Illustr. cenniki darmo i opłatnie

Kuracya winogronowa.

Świeże winogrona stołowe własnego chowu rozsyłam codzień w paczkach 5-kilogramowych, po 30 ct. za kilo.

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic w Tolcsva Hegyallya w Węgrzech.

(2209-3-6)

Prof. Dr. Blumenstok

mieszka obecnie przy ul. Szewskiej pod l. **16** (pod Toporkiem). (2177-3-)

WINOGRONA

WŁOSKIE, WIEDEŃSKIE i WĘGIERSKIE jak również inne owoce południowe, jakoto: **jabłka, gruszki, śliwki-węgierki, brzoskwinie** itd. itd. otrzymuje codziennie świeże przesyłki i poleca

HANDEL

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe natychmiast uskutecznione będą. (2053-8-12)

WINOGRONA

kuracyjne i stołowe,

netto 4½ kilo franco l. 1 . . . 1 złr. 90 cent.
„ 4½ „ „ „ 2 . . . 1 „ 80 „
„ 4½ „ „ „ 3 . . . 1 „ 60 „
„ 4½ „ „ „ 4 . . . 1 „ 45 „

Z powodu nieustającej słoty, nie biorę żadnej odpowiedzialności za nadpsucie się gron w posyłkach.

Bryndza jesienna

4²/₁₀ kilo franco od 3 złr. 20 ct. do 3 złr. 50 ct.

Marmulada morelowa

1 kilo po . . . . złr. 1·20
4 kilo wysyłam franco.

Brzzskwinie

4½ kilo franco od 2 złr. 10 ct. do 2 złr. 40 ct. jakoteż i inne owoce i korzenne towary po najmierniejszych cenach. (2143-5-10)

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

Winogrona stołowe

koszyczek 5 kilo **opłatnie** do wszystkich stacyj pocztowych 1 złr. 60 centów.

Roth Lipot'sches Wein-Exportgeschäft
(2121-9-20) in Werschetz, Ungarn.

Winogrona kuracyjne

koszyk 5 kilo złr. 2, także brzoskwiń 2 złr., owoców mięszan. 2 złr., baryłka 5 kilo ogórków stołowych złr. 1 80, ogórków z grzybami złr. 2·30 rozsyła opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych **Ludwik Seel** w Znojmie (Znaim) na Morawie. (2152 6 10)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo zrywane . . złr. 1·50
Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku. „ 1·50
Orzechy świeże . . . . „ 1·80

rozsyła pocztą koszyk 5-kilowy z opakowaniem i franco do wszystkich stacyj **Edward Rittinger** w Werschetz (Süd-Ungarn). (1975-21-30) Export wszyst. gatunk. win białych i czerwonych

Winogrona kuracyjne

z Vöslau i Baden, świeże i dojrzałe, w najszlachetniejszem gatunku, w koszykach po 5 kilo brutto 2 złr. 50 c., koszyk i porto pocztowe opłatnie, rozsyła za zaliczką lub nadesłaniem kwoty (2033-4-6)

Antoni Riess w Baden pod Wiedniem.

PRAWDZIWE

badeńskie winogrona kuracyjne,

(których nie należy brać za jedno z węgierskiemi, włoskiemi lub morawskiemi), rozsyła w oryginalnych koszykach po 5 kilo po 2 złr. 60 cnt. opłatnie z koszykiem i pocztą (2210-3-3)

Karol Stoisser, in Baden, Vöslauerstrasse.

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE

ZDANIA ZNAKOMITOŚCI LEKARSKICH O WODZIE GORZKIEJ

Franciszka Józefa

według ogólnego uznania najskuteczniejszej ze wszystkich wód gorzkich.

Prof. Dr. Madurowicz w Krakowie: „W cierpieniach położn. i gin. sprawia zawsze już w małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek“. 5/11 1859.

Dr. Sciborowski, Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wodę gorzką Franciszka Józefa używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których wody gorzkie są wskazane.“ — 10 listopada 1879. (1291-11-17)

Dr. Warschauer, człon. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić“. — 30/3 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawełka, J. Janiga, K. Wiszniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyraźnie „Franz Josef“ Bitterquelle. — Pisma o źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcyi rozsyłki w Buda-Peszcie.



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! (718-21-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością“.

Nr. 1304.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany magazyn potrzeb wojskowych potrzebuje

8,000 cetnarów metrycznych żyta i 14,000 cetnarów metrycznych owsa,

które mają być dostawione wedle zwyczaju kupieckiego.

Oba przedmioty muszą być zdrowe i suche, muszą mieć przepisaną wagę gatunkową, mianowicie żyto najmniej 69, owies najmniej 41 kilogramów za hektolitr, następnie zaś mają być tak czyste, że przy połączonej próbie wyczyszczenia i wysuszania od żyta, mianowicie przy próbie wyczyszczenia 1, przy próbie wysuszania 1½, razem najwyżej 2½, od owsa mianowicie przy próbie wyczyszczenia 1½, przy próbie wysuszania 2, razem najwyżej 3½ procentów wagi na inne nasiona i t. p. odpaść może.

Odstawa ma nastąpić do zakładu potrzeb wojskowych w Podgórzu, mianowicie:

do końca miesiąca	żyto	owsa	do końca miesiąca	żyto	owsa
	cetnarów metr.			cetnarów metr.	
października 1882 r.	—	1000	kwietnia 1883 r.	1200	1000
listopada „ „	—	1400	maja „ „	—	1000
grudnia „ „	—	1600	czerwca „ „	—	500
stycznia 1883 „	1200	1000	lipca „ „	500	1000
lutego „ „	1000	1500	sierpnia „ „	1500	2000
marca „ „	1400	1500	września „ „	1200	500

Prócz tego mają się sprzedający zobowiązać, aby raty od 1 maja do 30 września 1883 r., począwszy od 1 maja 1883 r. naraz, mianowicie w jakimkolwiek czasie, jeżeliby tego podpisany magazyn potrzeb wojskowych miał zażądać, w przeciągu 4 dni, licząc od otrzymania odnośnego zawiadomienia, z pewnością odstawili. Po przyjęciu każdej raty dostawy nastąpi natychmiast zapłata gotówką.

Przedsiębiorcy nieznani komisyi zakupującej mają zarządzić, ażeby o ich rzetelności i możności dostawy zawczasu nadeszło poświadczenie, jeżeli mają protokołowane firmy, od Izby handlowo-przemysłowej, od innych zaś osób od dotyczącej c. k. politycznej władzy, w drodze urzędowej do c. k. wojskowej intendentury w Krakowie.

Oferty sprzedaży, które niemogą opiewać na krótszy termin nad 8 dni, należy wnieść ustnie lub listownie (zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.) **dnia 10 października 1882 r.** o godzinie 11ej przedpołudniem do c. k. intendentury wojskowej w Krakowie. (2259-1-3)

C. k. magazyn potrzeb wojskowych

w Krakowie, 20 września 1882 r.